Cena numeru 15 groszy.

Proces Gorgonowej na str. 7-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 17-go MARCA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 76

Konferencja włókniarzy i przemysłowców

pod przewodnictwem wiceministra dr. Ducha jeszcze nie została zakończona. — Dziś będzie przedyskutowana sprawa płac. — Do Warszawy wezwano prezydja związków przemysłowych.

Propozycja zlikwidowania sporu drogą arbitrażu.

Warszawa, 16 marca.

Konferencja przedstawicieli przemysłu i związków włókniarzy została otwarta przez wiceministra opieki społecznej dr. Ducha, który zobrazował sytuację i wyraził przekonanie, że dzisiejsze obrady doprowadzą do porozumienia i zlikwidowania zatargu. Gdyby jednak, dla tych, czy innych powodów, porozumienie bezpośrednie było niemożliwe, p. wiceminister proponuje stronom przekazanie sporu komisji rządowej, którąby spór rozstrzygnęła

W DRODZE ARBITRAŻU.

W odpowiedzi przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że godzą się na zawarcie umowy zbiorowej, któraby zagwarantowała włókniarzom, iż płace ich nie będą nadal obniżane oraz że będą przestrzegane pewne normy, ustalone za obopólnem porozumieniem, natomiast o przywróceniu taryfy płac z r. 1928, albo nawet o podwyższeniu dziś obowiązującego cennika mowy być nie może i dlatego

NA ARBITRAŻ ZGODZIĆ SIĘ NIE MOGĄ.

Przedstawiciele robotników, nie wypowiadając się w sprawie arbitrażu, podkreślają, że od swego postulatu zawarcia umowy zbiorowej na warunkach z roku 1928 odstąpić nie mogą, tembardziej,

STANOWISKO PRZEMYSŁOWCÓW WYKLUCZA WSZELKĄ DYSKUSJĘ.

Wobec tego, na wniosek przedstawiciela ministerstwa, postanowiono sprawę płac omówić dopiero po przedyskutowaniu i uzgodnieniu wszystkich innych warunków umowy zbiorowej, a równocześnie, z polecenia ministerstwa opieki społecznej

ZAPROSZONE ZOSTAŁY DO WARSZAWY PREZYDJA WSZYSTKICH ZWIĄZKÓW PRZEMYSŁOWYCH,

które wezmą udział w dzisiejszej konferencji.

Narady wczorajsze trwały do wieczora i, aczkolwiek nie dały konkretnego wyniku, pozwoliły jednak uzgodnić stanowiska stron w kilku sprawach zasadniczych. Dziś odbędzie się dalszy ciąg konferencji, na której

ZADECYDOWANA BĘDZIE SPRAWA PŁAC.

Sądzić należy, że o ile nie zostanie osiągnięte porozumienie, to uda się jednak skłonić przedstawicieli stron do

ZGODY NA ARBITRAŻ RZĄDOWY.

Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Hitlera.

Reforma konstytucji przeprowadzona będzie bez udziału parlamentu. — Przygotowania do otwarcia Reichstagu.

Hitlerowcy nadal biją dyplomatów.

Berlin, 16 marca.

Gabinet Rzeszy omawiał w środę między in. sprawę przedłożenia Reichstagowi *ustawy o pełnomocnictwach nadzwyczajnych dla rządu.*

Według informacyj prasy rząd Hitlera domagać się będzie daleko idących pełnomocnictw na okres całej kadencji parlamentu Rzeszy.

Reichstag zwoływany ma być w określonych odstępach czasu tylko dla uchwalenia budżetu.

Reformy, wymagające zmiany konstytucji dokonane mają być przez rząd bez udziału parlamentu.

#

Berlin, 16 marca.

Konferencja przywódców frakcyj uchwaliła, że otwarcia Reichstagu dokonać ma minister Goering.

Regulamin obrad ma być zmieniony. Posłowie będą zobowiązani pod rygorem sankcyj brać udział w posiedzeniach. Zarządzenie to ma na celu *uniemożliwienie opozycji obstrukcji przez zdekompletowanie plenum.*

Według informacyj prasy, prezydentem Reichstagu zostanie obrany minister Botring, który dotychczas pełnił ten urząd.

Otwarcie obrad parlamentu nastąpi we wtorek po południu.

W godzinach przedpołudniowych odbędzie się uroczysty akt otwarcia w Poczdamie w kościele garnizonowym, w czwartek zaś Hitler wygłosi expose rządowe.

#

Londyn, 17 marca.

„Daily Telegraph" donosi o szeregu aktów przemocy, dokonanych przez uzbrojonych hitlerowców na członkach korpusu dyplomatycznego w Niemczech, których wzięto za żydów.

Dziennik wspomina o incydencie z posłem rumuńskim w Berlinie, którego gdy wychodził z przyjęcia w pewnym domu żydowskim i wsiadał do swego samochodu, otoczono i obrzucono najgorszemi wyzwiskami, a z samochodu zerwano chorągiewkę rumuńską.



Poseł egipski, spacerujący na ulicy został napadnięty, a gdy skrył się do kawiarni, hitlerowcy podążyli za nim i silnie go poturbowali. W Sztutgarcie poturbowany został szwajcarski konsul generalny.

#

Berlin, 17 marca.

Ambasador włoski odbył dzisiaj dłuższą rozmowę z Hitlerem.

Bezpośrednio potem kanclerz był przyjęty przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył sprawozdanie o sytuacji politycznej.

#

Berlin, 17 marca.

Władze berlińskie przywróciły korony orłom zdobiącym jeden z mostów na Sprewie.

Berlin, 17 marca.

Niemiecki związek żołnierzy frontowych wyznania mojżeszowego zorganizował wieczór dyskusyjny w sali Filharmonji berlińskiej.

Między innemi, zaproszono i inne organizacje o charakterze wojskowym jak Stahlhelm i narodowo - socjalistyczne oddziały szturmowe.

W dyskusji dano wyraz przekonaniu, że żydzi powinni mieć również możność współpracowania nad odbudową narodową Niemiec.

#

Berlin, 17 marca.

Na dzisiejszym popołudniowem posiedzeniu rady generalnej banku Rzeszy, prezes banku dr. Luther zgłosił dymisję.

Dymisja została przyjęta. Następcą Luthera na stanowisku dyrektora banku Rzeszy wybrany został były prezes banku Rzeszy dr. Schacht.

Macdonald w roli anioła pokoju.

Przed spotkaniem z Mussolinim. — Próba zerwania przyjaźni między Rzymem i Berlinem.—Wielkie mocarstwa odnoszą się sceptycznie do zabiegów Macdonalda.

Nowy angielski plan rozbrojenia.

Paryż, 16 marca.

W związku z mającem nastąpić spotkaniem Macdonalda z Mussolinim, organ radykałów „Ere nouvelle" pisze:

Trudno uwierzyć, że **dla oderwania Włoch od Niemiec i zapobieżenia w ten sposób utworzeniu koalicji hitlerowsko-faszystowskiej, Macdonald miał zażądać od Francji zadośćuczynienia żądaniom Włoch. Byłaby to bowiem kalkulacja dość dziwna. Włochy, wiążąc się z Niemcami, szukają tylko możności zrealizowania swych ambicyj z chwilą, gdy pretensje ich zostaną spełnione, odsuną się od Niemiec z własnej inicjatywy lecz cóż na tem zyska Francja?** Absolutnie nic. Przeciwnie, jeszcze więcej straci niż dotychczas. Macdonald dąży do izolacji Rzeszy, lecz sposób, w jaki zamierza to przeprowadzić, może dać tylko wątpliwe wyniki, gdyż gasząc jedno ognisko, roznieca on w to miejsce inne, również niebezpieczne dla pokoju.

Genewa, 16 marca.

Macdonald wygłosił dziś w komisji konferencji rozbrojeniowej wielką mowę uzupełniając projekt konwencji, przedstawiony dziś przez delegację angielską.

Premjer angielski sądzi, że można będzie osiągnąć konkretne rezultaty. Mac Donald podnosi opinję, że **albo Niemcy mają otrzymać wolność i sprawiedliwość albo zaryzykują destrukcję.** Ale narody, które pragną sprawiedliwości i pokoju, winny przyczyniać się do utrwalenia pokoju i rozbrojenia. Macdonald podkreśla, że **przyznanie zasadniczej równości nie może narazić na szwank bezpieczeństwa**

— Wszystkie państwa, zarówno rozbrojone, jak i uzbrojone, mogą znaleźć swoją platformę w planie angielskim.

Premjer angielski analizował następnie poszczególne postanowienia projektu konwencji i zakończył swe przemówienie patetycznym apelem przedstawiając groźne konsekwencje, jakie miałoby fiasco konferencji.

Całe przemówienie Macdonalda było wypowiedziane z wielkim patosem i jak zwykle w tonie kaznodziejskim. Pomijając zwyczaje dyplomatyczne, Mac Donald zwracał się do poszczególnych delegatów np. do premjera Daladiera, a w szczególności do Nadolnego.

W kołach konferencji przyjęto projekt angielski ze sceptycyzmem. Projekt nie przewiduje żadnych poświęceń ze strony Wielkiej Brytanji, podczas gdy inne państwa miałyby się zgodzić na poważne redukcje zbrojeń.

Genewa, 16 marca.

Plan konwencji rozbrojeniowej przedstawiony dziś przez delegację angielską, przedstawia się następująco:

Część piewsza dotyczy bezpieczeństwa. Plan ogranicza się do uzupełnienia paktu Kelloga postanowieniem, że w razie **prób pogwa.cenia paktu Kelloga lub w razie pogwałcenia paktu odbędzie się na żądanie 5 mocarstw, w tem przynajmniej jednego wielkiego mocarstwa, konferencja konsultatywna.** Decyzje jej powinny uzyskać zgodę wszystkich mocarstw z wyjątkiem stron.

Część druga projektu dotyczy rozbrojenia: **projekt przewiduje zgodnie z planem francuskim ujednostajnienie typu milicji. Maksymalny czas służby wojskowej projekt określa na 8 miesięcy, lecz w pewnych wypadkach może być przedłużony do 12 miesięcy.**

Niemcy miałyby otrzymać po przekształceniu Reichswehry na armję milicyjną 200.000 żołnierzy, Francja 200.000 plus 200.000 tysięcy wojska kolonjalnego, **Polska 200.000,** Z. S. S. R. 500 tysięcy, Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja po 100 tysięcy i t. d.

1/3 materjału zakazanego miałaby być zniszczona w przeciągu roku, reszta do trzech lat. Floty państw nie związanych traktatem londyńskim byłyby ustalone na obecnym poziomie.

Obecna sytuacja Niemiec byłaby utrzymana do roku 1936. Niemcy nie mogłyby budować nowych jednostek morskich.

Anglja przeciw Hitlerowi

Przykra rozmowa Baldwina z ambasadorem Niemiec.

Londyn, 16 marca.

W związku z rozmową, jaką odbył wczoraj wicepremjer Baldwin z ambasadorem Niemiec, w kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że rozmowa, której inicjatywa wyszła od Baldwina, **dotyczyła drastycznych stosunków panujących obecnie w Niemczech przy regimie Hitlera.**

Wicepremjer Baldwin wskazać miał na szkody moralne, jakie skutkiem tego stanu rzeczy Niemcy muszą sobie same przypisać, przyczem Baldwin podkreślić miał jednomyślną ujemną ocenę obecnej sytuacji w Niemczech przez opinję publiczną Wielkiej Brytanji.

Rozmowa miała posiadać charakter bardzo poważny i w kołach ambasady niemieckiej w Londynie wywołała nastrój przygnębiający.

CO SIĘ DZIEJE W BERLINIE.

Akcja pogromowa bojówek hitlerowskich. — Krótkie oświadczenie dyrekcji firmy „Wertheim".— Naganka na strzyżone kobiety. — Jak Hitler zatrudni bezrobotnych.

Pisma berlińskie, skute kajdanami cenzury, nie dają oczywiście obrazu istotnej sytuacji Berlina, jakkolwiek tu i owdzie przedostaje się na łamy prasy wiadomość o nowych represjach, bezprawnych wystąpieniach bojówek hitlerowskich, aresztowaniach i t. p. Korespondenci pism zagranicznych żyją obecnie w Berlinie pod groźbą wydalenia z Niemiec. Wszak niedawno aresztowano w Berlinie dziennikarza Leszczyńskiego, korespondenta wielkiego pisma amerykańskiego „Forwerts"

O tem więc, co się dzieje w Berlinie dowiedzieć się można tylko z ust przyjezdnych. Jeden z nich opowiada:

— Byłem w Berlinie przed miesiącem i przed kilku dniami. Cały ubiegły tydzień minął w Berlinie pod znakiem szeroko zakrojonej agitacji przeciwko żydowskim warenhausom i sklepom.

Bardziej ogólne środki, jakiemi zmierzano do tego „budującego" celu, znane są z depesz, a o szczegółach tej potwornej i głupiej agitacji trudno pisać, zachowując zimną krew.

Osobiście obserwowałem tę akcję pogromową, prowadzoną obok Tietza, na Tautzienstrasse naprzeciw warenhausu „KDW" i na Berlinerstrasse obok wielkiego domu, którego dwa niższe piętra zajmuje firma „Epa". Firma ta jest prawdziwem dobrodziejstwem nietylko dla mas robotniczych, które tanio mogą się zaopatrzyć we wszelkie towary, lecz również dla przedstawicieli średniej warstwy. Jest rzeczą niezrozumiałą z jakich powodów ludzie mogą domagać się zamknięcia podobnych magazynów!

W piątek wieczorem przed „KDW" zebrał się liczny tłum manifestantów. Wzdłuż klatki schodowej, prowadzącej do sklepu, ustawił się rząd bojówkarzy hackenkreuzlerowskich, nie przepuszczając do sklepu absolutnie nikogo!

Najniebezpieczniej i najniespokojniej jest podobno na Grenadierstrasse, gdzie właścicielami sklepów są przeważnie żydzi galicyjscy. Nastrój, panujący wśród mieszkańców tej dzielnicy, jest poprostu paniczny. Gdy tylko zmierzch zapada, zamykają swe sklepy, a w oknach, wychodzących na ulicę, nie widać zupełnie świateł.

Faktem jest, iż istnieje w Berlinie **skrupulatny podsłuch telefoniczny,** przyczem do podsłuchu wciągnięto hitlerowskich lingwistów, tak, iż rozmowa prowadzona w każdym języku notowana jest przez urzędników telefonicznych.

Są firmy, z któremi nawet hitlerowcy muszą się liczyć i których nie można bezkarnie szykanować. Do takich firm w pierwszym rzędzie należy słynny warenhaus Wertheima.

Gdy na Leipzigstrasse zaczęły się zbierać grupy bojówkarzy, kierownik firmy Wertheim zadzwonił do prezydjum policji, oświadczając, że jeśli natychmiast tłum nie zostanie rozpędzony, **firma zamyka swe sklepy, pozbawiając pracy 5.000 pracowników.**

Po upływie kwadransa na Leipzigstrasse zapanował zupełny spokój.. Nawiasem mówiąc **Wertheimowie są chrześcijańską rodziną już w trzeciem pokoleniu.**

Gazeciarze berlińscy wrzeszczą na cały głos:

— **Organ rządowy „Angrif"!** i żegnają każdego klijenta faszystowskiem wzniesieniem ręki do góry. Na ulicach Berlina tego rodzaju ukłony stały się już powszednie nawet znajomi witają się w ten sposób, zamiast zdejmowania kapeluszy..

Hitlerowcy występują nietylko przeciw żydowskim warenhausom, lecz **również przeciwko.. ostrzyżonym kobietom.** Niedawno grupa bojówkarzy urządziła niezwykłą owację **młodej dziewczynie z długiemi warkoczami.** — Manifestacja ta przerodziła się wkrótce w antymanifestację przeciwko kobietom, których strój nie odpowiadał gustom hitlerowców. Zaczepiano na ulicy kobiety i lżono je w ordynarny sposób. Pod tym względem nie czyniono już żadnych różnic narodowościowych.

O Adolfie Hitlerze, kursują w Berlinie niezwykle pikantne historyjki, z których zwolennicy jego utkać pragną powłóczystą szatę legendy, przeciwnicy natomiast w tych opowiastkach kryją swą nadzieję na rychły jego upadek.

Słyszałem naprzykład następujący niezły dowcip o wielkim planie zatrudnienia wszystkich bezrobotnych już w najbliższym czasie, opracowanym przez sztab hitlerowski.

Polegać on ma na tem, że **wszyscy bezrobotni niemcy układać będą... linoleum w t. zw. korytarzu polskim.**

Nienawiść jest głównem źródłem natchnienia Hitlera. Ani myśli logicznej czy nawet oderwanego ideału w tem wszystkiem niema. Hitleryzm jest raczej objawem **masowej histerji, mieszaniną pojęć, prądów i kierunków — od białego socjalizmu do czerwonego faszyzmu włącznie.**

O stosunku Hitlera do mas świadczyć może (jeżeli wogóle w tym obozie obowiązuje jakaś logika) następujący wiersz oficjalnego poety hitlerowskiego, v. Selhoffa:

„Ich hasse die Masse,
die Kleine, gemeine,
den Nacken gebeugt,
die isst und schläft und
Kinder zeugt.

Masa jednak nie wie jeszcze o tym „serdecznym" stosunku do niej, ale niewątpliwie przekona się wkrótce, co znaczą w ustach Hitlera słowa „Ich hasse die Masse"... I wtedy — dzisiejszy jej kochanek — może zawisnąć wysoko... na najwyższej latarni!

L. A.

Rząd będzie kontrolował kartele.

Sejm uchwalił wczoraj ustawę kartelową, która daje rządowi prawo interwencji, jeżeli wysokość cen nie będzie gospodarczo usprawiedliwiona.

Koncentryczny atak stronnictw sejmowych na działalność karteli w Polsce.

Warszawa, 17 marca.

(B) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu przeprowadzono obszerną **dyskusję nad kartelami i polityką kartelową rządu, w związku ze zgłoszonym przez rząd do sejmu projektem ustawy o kartelach.**

Referat o projekcie wygłosił poseł Czernichowski (BB). Ustawa ma mieć za zadanie uregulowanie nadzoru nad kartelami. **Zostało to wywołane wielką dysproporcją cen oraz potrzebą uregulowania tej formy organizacji życia gospodarczego.**

W kryzysie obecnym utworzył się niski poziom cen artykułów rolnych i do tego poziomu musi się zastosować całe życie gospodarcze. **Powstał więc nakaz**

obniżenia cen

artykułów przemysłu skartelizowanego.

W Polsce wedle stanu z lutego rb. istnieją 64 kartele, **w tem 4 kartele przemysłu włókienniczego, 40 proc. produktów przemysłowych jest u nas objętych kartelizacją.** Oczywiście, rozwój karteli w tym stanie rzeczy jest nietylko zagadnieniem gospodarczem, ale stał się także ważkiem zagadnieniem społecznem i politycznem. Jeżeli rząd przystępuje do ustawowego uregulowania nadzoru nad kartelami, **to należy podnieść, że nietyle ich organizacja, ile polityka stworzyła potrzebę ingerencji państwa.**

Projekt ustawy opiera się na czterech zasadach: **Ujawnienie umów kartelowych przez rejestr w ministerstwie przemysłu i handlu.** Interwencja następuje tylko wtedy, **jeżeli zagrożone jest dobro publiczne.**

Nadzór nad kartelami

sprawuje minister przemysłu i handlu przez prawo zgłaszania wniosków do sądu kartelowego. **Orzeka sąd kartelowy przy Sądzie Najwyższym, składający się z 5 osób, z których trzech reprezentuje czynnik sędziowski, a dwuch czynnik fachowy. Rejestr jest jawny.** Minister ma prawo wydawać tymczasowe zarządzenia, co do których dopuszczane jest odwołanie do sądu kartelowego.

Komisja przemysłowo - handlowa sejmu poczyniła szereg poprawek w projekcie rządowym. Kontroli podlegają nietylko umowy, uchwały i postanowienia karteli, ale także ich wykonanie, a więc **sama działalność karteli.**

Przeredagowano również postanowienia o naruszeniu dobra publicznego odnośnie do cen. **Naruszenie dobra publicznego następuje wtedy, jeżeli ceny są podwyższone do poziomu gospodarczo nieusprawiedliwionego.** Zmianie uległ także artykuł, dotyczący udziału przedsiębiorstw krajowych w kartelach zagranicznych. Dopiero uchwalenie tej ustawy **da rządowi możność wywierania nacisku na pewne gałęzie przemysłu celem zapobiegania nadmiernym zyskom.**

Teoretycznie możnaby pozostawić te rzeczy naturalnemu biegowi, ale nie pozwala na to fakt, że w Polsce mamy wygłodzone liczne rzesze robotnicze. Istnienie tak dużego bezrobocia jest właśnie główną przyczyną wkroczenia rządu w procesy gospodarcze.

Jeżeli rząd zdecydował się nawet na obniżkę świadczeń socjalnych, to chyba najbardziej staje się zrozumiałe, że nie będzie chciał tolerować

wybujałego wyzysku

w niektórych gałęziach przemysłu.

Obszerne przemówienie o charakterze oskarżającym dotychczasową działalność karteli oraz politykę kartelową rządu wygłosił poseł Rybarski. Uważa on, że rząd miał możność oddziaływania skutecznie na ceny przemysłu skartelizowanego już w dotychczasowych ustawach. Rząd miał możność zrobienia dość dużo przez regulowanie cen. Zarówno ceny cukru jak i ceny węgla nie **należą do tych, co do których trzeba było czekać aż na ustawę kartelową.**

Ujemne strony karteli występują w działalności przedsiębiorstw, które niepotrzebnie wogóle mają formę karteli. Posiadamy

prywatne monopole

oparte na przywilejach udzielanych przez państwo. Są takie instytucje, które nie sieją ani nie orzą, tylko śliwki w Gdyni myją a Stwórca Niebieski dobrze je żywi.

Prof. Rybarski uważa, że niektóre postanowienia projektu rządowego mają charakter pełnomocnictw i chociaż do tej ustawy przywiązuje się dużą wagę w pewnych kołach rządowych, to jednak nie może ona przynieść spodziewanego rezultatu, jeśli ludzie kierujący polityką gospodarczą nie posiadają polityki kartelowej.

Proces kartelizacji, specjalnie w Polsce, rozwinął się przy pomocy rządu. Kartele są czynnikami wywołującemi represję. Kapitał zaangażowany w produkcji musi mieć zapewniony dochód, ale musi się pogodzić z możliwością strat.

Prof. Rybarski wypowiada się przeciwko kartelom przymusowym. Uważa, że bez zerwania z niemi nie może istnieć racjonalna polityka kartelowa. **Przemysł, który przemawia za przymusowemi kartelami prowadzi politykę samobójczą.** Polityka miarodajnych czynników w tym zakresie od samego początku była wadliwa i sztucznie forsowała wielki przemysł. Wielkiemu przemysłowi dało to bardzo niewiele a państwo drogo kosztowało.

Jako przykład przytacza prof. Rybarski

zakłady Scheiblera i Grohmana

Była to polityka błędna i kosztowna.

Poseł Langer wzywa do prowadzenia polityki wolnej konkurencji, kiedy kupujący nie jest wyzyskiwany przez producentów.

Dłuższe przemówienie o stosunkach w przemyśle węglowym wygłosił poseł Roguszczak (NPR). W przemyśle tym na Śląsku jedna trzecia część kopalń jest nieczynna, a tymczasem **utrzymuje się 38 generalnych dyrekcyj, 8 koncernów, związek przemysłowców górniczych i hutniczych, związek pracodawców, konwencję węglową i 16 biur sprzedaży węgla.**

Koszta handlowe tych karteli wynoszą przeszło 40 proc. ogólnych kosztów produkcji i znacznie przewyższają koszta robocizny.

Nic więc dziwnego, że od roku 1925 konsumpcja wewnętrzna węgla spadła o dwie trzecie. Po końcowej replice posła Czernichowskiego ustawę uchwalono.

Po zajściach w Żywcu.

Dalsze aresztowania podżegaczy członków O. W. P.

Kraków, 16 marca.

Donoszą z Żywca, że na terenie powiatu panuje zupełny spokój. Śledztwo w sprawie krwawych wypadków, sprowokowanych przez agitatorów O. W. P. spoczywa w rękach specjalnie delegowanego z Krakowa prokuratora sądu okręgowego.

Wczoraj przeprowadzono szereg dalszych rewizyj wśród podejrzanych o branie udziału w zamieszkach i napadach na sklepy żydowskie. Rewizje odbyły się w Ujsołach, Rajczy, Milówce i kilku innych wsiach. Znaleziono rzeczy zrabowane w czasie gromienia sklepów żydowskich. **Policja zatrzymała pięciu uczestników napadu wraz ze zrabowanemi rzeczami i przekazała ich władzom sądowym.**

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych **władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze aresztowania na terenach powiatów bielskiego, żywieckiego i wadowickiego, na których głównie skupiała się agitacja O. W. P. przeciw żydom.** Między in. aresztowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu; Kolczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P. w Żywcu; Machata, kierownik placówki w Ciencinie.

Wszystkich aresztowanych przekazano władzom sądowym, prowadzącym śledztwo w sprawie krwawych napadów na sklepy żydowskie. Prokurator zarządził wobec nich areszt.

Dalsze aresztowania anglików w Rosji

pod zarzutem akcji sabotażowej.

Moskwa, 16 marca.

W sprawie sabotażu w przemyśle elektrycznym aresztowano dodatkowo 9 obywateli angielskich, pracowników sowieckiej reprezentacji „Metropolitan Vickers Comp." Wśród nich znajduje się 6 kobiet.

Według powszechnego mniemania sprawa nie zostanie załatwiona przez kolegjum G.P.U. Ma się odbyć jawny proces, choćby ze względu na oskarżonych angielskich poddanych.

Ambasador angielski odbył z Litwinowem półgodzinną rozmowę. Według nieoficjalnych źródeł rozmowa utrzymana była w tonie ostrym.

Wśród specjalistów zatrudnionych w sowietach zapanował istny popłoch. Grupa speców zagranicznych odnosząca się z sympatją do regimu sowieckiego opublikowała dziś oświadczenie potępiające udział inżynierów zagranicznych w akcji sabotażowej.

Paryż, 17 marca.

Paragwajski minister wojny opublikował komunikat według którego wojska paragwajskie zdobyły pozycje boliwijskie na odcinku Nanava

Wiceminister Gallot

przybył do Katowic.

Katowice, 17 marca.

Dnia 16 b. m. przybył do Katowic wiceminister komunikacji Gallot.

O godz. 9 odbyła się u wojewody Grażyńskiego konferencja na temat planu robót, zarówno wojewódzkich jak i w tutejszej dyrekcji kolejowej.

Po konferencji wicemin. Gallot dokonał wizytacji niektórych robót.

Wyrok na Dunikowskiego

zatwierdzony przez sąd apelacyjny.

Paryż, 17 marca.

Sąd apelacyjny zatwierdził dziś wyrok II izby cywilno - karnej skazujący Dunikowskiego na 2 lata więzienia.

Co do odszkodowań, to pretensje van Heutza obniżono o 275.000 fr., natomiast odszkodowanie towarzystwu „Hinindus" i hr. de Arangue podwyższono z 350.000 na 571.000 fr.

Jak informują, Dunikowski ma zamiar wnieść ponownie apelację.

Warszawa, 16 marca.

Dziś o godzinie 11 przed południem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu pierwszego wiceministra spraw wojskowych generała dywizji Fabrycego szefa gabinetu wojskowego Prezydenta R. P., pułkownika Głogowskiego, szefa kancelarji cywilnej Prezydenta dr. Hełczyńskiego, szefa gabinetu ministra spr. wojsk. ppułk. dypl. Sokołowskiego, kapelana przybocznego Prezydenta ks. prałata Bojanka oraz ks. prałata Michalskiego odebrał przysięgę od **biskupa polowego ks. Gawliny.**

PRZEDZIWNA SPRAWA KLARY DEANE

W rolach głównych:
WYNNE GIBSON
PAT O'BRIEN
FRANCES DEE

Reżyserja:
LOUIS GASNIER I MAX MARCIN.

Klara była rysowniczką modeli w jednym z najelegantszych magazynów mód w New Yorku. Zdolna i pełna pomysłów, stała u progu karjery, gdy poznała urzędnika Towarzystwa Ubezpieczeń, Franka Deane. W dniu ślubu Franka i Klary okazało się, że popełnił on jakieś nadużycia z powierzonemi mu pieniędzmi. Klara spłaciła zdefraudowaną sumę uzyskując przyrzeczenie męża, że nic podobnego się już nie powtórzy. Frank jednak nie zmienił się. Grał w karty i przegrywał w towarzystwie mętów stołecznych, zapominając o żonie i córeczce. Klara zaś, zarabiała na utrzymanie, rysując nadal modele dla firmy Herzman. Pewnego dnia w mieszkaniu Klary zjawił się detektyw Garrison, by zawiadomić Klarę, że właściciel domu gry, do którego uczęszczał Frank, chce się na nim zemścić, ponieważ podejrzewa w nim sprawcę bandyckiego napadu. Garrison poradził Klarze by wyjechała z miasta wraz z mężem i dzieckiem. Klara, która posiadała na prowincji odziedziczony po matce domek, udała się tam. W drodze Frank, nie mogac pogodzić się z myślą, że ma wieść spokojne życie na prowincji, pragnąc przy pierwszej okazji porzucić żonę i dziecko, dokonał napadu bandyckiego, by zdobyć pieniądze na ucieczkę. Policji udało się jednak aresztować Franka i Klarę i skazano ich obydwoje na trzydzieści lat więzienia.

Córeczkę ich, Nancy oddaną do domu wychowawczego, zaadoptował detektyw Garrison.

Po odsiedzeniu piętnastu lat kary, Klarę ułaskawiono za zawieszeniem i wypuszczono na wolność. Klara udała się do swego byłego chlebodawcy, Herzmana, który przyjął ją zpowrotem do pracy. Obecnie jedyną myślą Klary było odnalezienie dziecka. Po długich poszukiwaniach dowiedziała się, że adoptował ją Garrison. W tej samej mniej więcej epoce wyszedł z więzienia jej mąż, który dowiedziawszy się, gdzie przebywa ich córka, a także, że ma wyjść zamąż za młodego miljonera, postanowił ją szantażować. Klara w obronie dziecka zabiła swego męża.

Żona z odgryzionym nosem.

Prokurator wniósł o umorzenie sprawy.

(ag) Chaim Joskowicz i jego rytualna żona — Regina Policka — już kilkakrotnie stawali przed sądem. On jako oskarżony — ona jako poszkodowana. Joskowicz odgryzł swej żonie nos (tak przynajmniej brzmi akt oskarżenia) i zabrał jej torebkę z 200 złotemi. Policka - Joskowiczowa za stracony kawałek nosa — chciała koniecznie, by Joskowicz stracił conajmniej parę lat życia w więzieniu. Sprawa była odraczana, spadała z wokandy, aż wreszcie wczoraj doszło do rozprawy generalnej. Biedna Policka nie znalazła przed sądem współczucia dla swego... nosa. Oskarżenie zostało umorzone.

Joskowicz jest dorożkarzem, pracuje przeważnie w nocy. Ten fakt wyjaśnia, dlaczego Joskowicz miał podstawy do podejrzewania swej żony o zdradę. Rzecz działa się latem, siódmego czerwca, wieczór sprzyjał wylewom lirycznym. Joskowiczowa zażywała przechadzki z tym „trzecim".

Młody małżonek (byli dopiero trzy tygodnie po ślubie) mijał ich w swym pojeździe. Zatrzymał konia, zeskoczył z kozła i dopadł żony, pałając żądzą zemsty jak Otello. Desdemona skryła się do najbliższego sklepu, do jatki. Otello za nią. Schwycił ją, pobił **i przywarł zębami do skrzydeł jej nosa.**

Ludzie dali pomoc poszkodowanej, która uderzyła się w wirze walki o kopyta bydlęce. Ścierką trzeba było nos wycierać, tak obficie z niego krew się sączyła. A Joskowicz podciął konia i pognał po ostępach bruków łódzkich, gdzie go oczy poniosły...

Na sprawie głównym momentem **była opinja**, złożona sądowi przez **biegłego lekarza**. Rana należy do lekkich, uznał doktór. Na nosie jest tylko ślad w kształcie litery V.

Pan prokurator Olszewski, opierając się na zeznaniach lekarza — stwierdził że wobec lekkich obrażeń, jakie poniosła poszkodowana — rzecz nie nadaje się do rozpatrywania z tytułu skargi prokuratorskiej. Policja może doszukiwać się swej krzywdy w drodze oskarżenia prywatnego. Na replikę powoda cywilnego — adw. Brodzkiej — przedstawiciel oskarżenia publicznego wytoczył jeszcze jeden argument: **Policka, która pracuje w jatce rzeźnickiej, nie jest gwiazdą filmową, by małe V na nosie mogło jej tak bardzo szkodzić.**

Sąd podzielił wywody prokuratora i sprawę umorzył. (g)

Skuteczna droga

Znaną jest już dzisiaj prawdą, że tem dotkliwiej odczuwa dany kraj kryzys gospodarczy, im bardziej udało mu się rozwinąć produkcję przemysłową po wojnie światowej. Słowem, niema tego złego, coby na dobre nie wyszło...

W krajach bardzo uprzemysłowionych rozwinięta jest odpowiednio sieć sprzedaży. W miarę wzmagania się kryzysu i ubożenia szerokich mas spożywców, w krajach bradziej uprzemysłowionych nie można już było rozszerzyć wyzyskanego do maksimum rynku wewnętrznego. To też przemysłowcy, nie przewidując długotrwałości kryzysu, poszli w kierunku ograniczenia produkcji i podwyższenia cen.

Ta polityka gospodarcza coraz bardziej zawodzi. W pewnym stopniu nie zawiodła jedynie w stosunku do artykułów i używek pierwszej potrzeby. Do nich między in. należy tytoń.

Jeszcze w ubiegłym roku Czechosłowacja np. podniosła ceny wyrobów tytoniowych, bo ma sieć sprzedaży tak rozwinięta, że niewiele mogła już zrobić w kierunku rozszerzenia zbytu wewnętrznego.

U nas konieczności tej uniknięto, gdyż nie mamy jeszcze dostatecznie wyzyskanego rynku. Możemy sobie naprzykład pozwolić na taki luksus, jak zakazy palenia w większości instytucyj państwowych, (nie mówiąc już o prywatnych), w kinach, teatrach, na wystawach itp. To jest zbytek, na który niewiele krajów może sobie pozwolić. Wprawdzie monopol tytoniowy reorganizuje sieć sprzedaży, obniża ceny papierosów itd. Jednakże prędzej czy później zrozumieć musimy, że zniesienie krepujących zakazów wszędzie, gdzie palenie nie stanowi niebezpieczeństwa jest jedna z skutecznych dróg rozszerzenia rynku zbytu dla artykułu, który daje skarbowi w roku kyzysowym 350 miljonów złotych czystego dochodu.

M. L-ski.

SPROSTOWANIE.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że podana przez jedno z pism łódzkich wiadomość, jakoby naczelnik wydziału opieki społecznej urzędu wojewódzkiego p. K. Jagiełło został przeniesiony w stan spoczynku nie odpowiada prawdzie.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

131)

I obie ręce jego przycisnął do ust.

Radwan drżącą ręką głaskał jego włosy. Oczy jego stały się naraz dwoma źródłami łez.

— Dobrze synu, żeś przybył na czas. Gdybyś nie przybył, mogło się stać... wielkie głupstwo..

Roman podniósł oczy — ujrzał broń na biurku:

— Dlaczego?.... dlaczego?!

— Bał.. on mnie sądził... Tyś nie przychodził... Myślałem, że i ty — jesteś w zmowie. Przebacz mi, ale tak mi się zdawało.

— Kazałeś być o dwunastej...

— Tak, tak... chciałem dociągnąć... Ale on tu był na straży... Tylko nie gniewaj się na niego... On był szalony, jak... ja kiedyś... Nie jest winniejszy odemnie! osłabłym głosem mówił starzec... Zresztą on... chciał zrobić to samo... Obacz tam w drugim pokoju — z pewnością spisywał testament —i przekazywał ci cały majątek, który dziedziczył, jako Robert Grove... Nieprawdaż, Robercie?

Robert schylił głowę — twarz jego była ponura... ręce skrzyżowane na piersiach....

Roman zbliżył się doń — ujął go oburącz za ramiona.

— Jak mogłeś bracie?!

— Sądziłem go.. On sam chciał...

— I osądziłeś go... na śmierć... Za co?

— Jakto, za co? — Robert podniósł głowę. — Za śmierć naszej matki...

— A czy jesteś pewny, że żyłaby, gdyby nie ten wypadek? Znasz li tajemnice jej organizm?... Może zaciążyliśmy obaj jej łonu — i śmierćby zabrała ją nam w każdym razie... któż na to odpowiedzieć zdoła?... A on.. on chciał własną krew poświęcić, aby ją ocalić... Czy ty wiesz, jak on kochał naszą matkę?! Czy możesz to zrozumieć?... Nie mniej, niż ty Lenę.

— Pozbawił nas ojca! — posępnie mówił Robert.

— Czyż on winien, że ojciec.. nasz nieszczęśliwy ojciec — nie wytrzymał walki z cierpieniem?...

Odszedł dobrowolnie.. a on spełnił ofiarnie jego obowiązki ojcowskie.

— Względem ciebie!... To była pokuta...

—Pokuta, która tysiąckrotnie okupiła jego winę!

— W twoich oczach, bracie!.. Bo ty widzisz wszystko oczyma człowieka szczęśliwego... Ty zabierasz Lenę!... A ja... nie mam nic... nic prócz drogowskazu mego ojca...

— Nie, Robercie — błądzisz... To ja. nic nie mam... nic!...

— Nie rozumiem...

— Rzecz prosta!... Zrzekam się Leny — odparł ze smutkiem w głosie Roman, — ponieważ... ja byłem winny wobec niej i moją niewiarą małżeńską sprowadziłem wszystkie nieszczęścia na jej głowę... ponieważ ty wziąłeś na swoje barki podniosłe kłamstwo, aby ocalić honor mego nazwiska.. naszego nazwiska, bracie, jej cześć kobieca i dni jej tęsknoty zapełnić szczęściem miłości!... ponieważ, bracie, ty masz większe prawo do rodzinnego gniazda, w którem jej dziecię jest twojej miłości owocem. Rozumiesz mnie, bracie?

Oczy Roberta zabłysnęły radością i radość jego wywołała uśmiech na usta Romana, choć oczy jego były nadal smutne. Uścisnęli się serdecznie...

Ale Robert wyrwał się naraz z objęć Romana...

— Bracie!.. ale czy Lena wie o tem?

— Nie... jeszcze nie...

— A czy Lena się zgodzi? — spytał z nagłą trwogą.

— Myślę, że... tak!

— A ja myśle, że nie! — padł głos energiczny Radwana.

Obaj zwrócili ku niemu pytające oczy.

— Robercie! — ciągnął starzec — sądzę, że ofiarę Roberta przyjąć winieneś.. To, co on czyni, jest obowiązkiem uczciwego i rozumnego mężczyzny.. Ale wybór Leny wskazuje, że ona patrzy na te rzeczy inaczej... i gotowa jest przełożyć nieszczęście samotności ponad to, co w oczach jej jest hańbą niewiasty...

— A więc?... — Robertowi trzęsły się wargi.

— Siadaj tutaj.. obok nas.. i zawierz mi, jakbym był i tobie ojcem, jak twemu bratu. Wszakże i o twojem szczęściu przez lata ostatnie myślałem, przyznaj, Robercie, mój sędzio surowy!—uśmiechnął się łagodząc lekki wyrzut. Tak... teraz podaj mi rękę... tak, jak Roman.. i słuchaj... poradzę ci, jak i co winieneś uczynić dla szczęścia Leny... i dziecka... i swojego, boś na nie zasłużył.

Trzy głowy nachyliły się ku sobie poufnie.

— — — — — — — —

W kwadrans potem Robert odjechał.. Udawał się do willi na przedmieściu. Twarz jego opromieniona była nadzieją. Oczy były jeszcze pełne łez radosnego wzruszenia. Wiedział, że znalazł prawdziwego brata i prawdziwego ojca w tym dniu przełomowym swego życia. Czy znajdzie żonę? — ufał w to... zapatrzony w mądrą radę Radwana...

— — — — — — — — —

A ci dwaj?

Radowali się nadzieją Roberta... Ale gdy odszedł, serdecznie ucałowany przez obu — oczy Romana stały się ponownie smętne....

— Jestem sam, ojcze... okrutnie sam!

— A może i nie... — rzekł Radwan.

I jakby nieumyślnie, podsunął rozpoczęty nieomal przedśmiertny — list w stronę Romana, który siedział obok niego... Równocześnie rozrzucał papiery na biurku, udając, że czegoś szuka.

— Gdzie się podział ten list? — zapytał nerwowo.

— Jaki list...

— Ach! miałem dać pilną odpowiedź. Zacząłem i list się gdzieś zawieruszył...

Roman zwrócił uwagę na papier, leżący na stronie.

— Czy to nie ten ojcze?

I naraz krzyknął. Wyczytał w nagłówku dwa wyrazy: „Droga Iro!"...

— Jakto, ojcze... Ira żyje?!

— Tak jest... żyje.

(Dalszy ciąg jutro.)

KRONIKA

MARZEC
17
PIĄTEK

Dziś Józefa z Arymatei
Jutro Gabryela Arch.

Wschód słońca	5.48
Zachód słońca	17.41
Wschód księżyca	0.45
Zachód księżyca	7.52
Długość dnia	10.47
Przybyło dnia	4.09

Z okazji Imienin
Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W 1933 roku mija 40 lat pracy społeczno-państwowej Marszałka Józefa Piłsudskiego. Komitet Obywatelski, zorganizowany w celu uczczenia imienin Wielkiego Solenizanta, powziął piękną myśl: stworzyć Świetlicę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego dla dzieci ulicy.

W dniu 13 marca r. b. zwołany został Komitet dla zrealizowania podjętej inicjatywy.

Powyższy Komitet organizacyjny niniejszem zwraca się do całego społeczeństwa z prośbą o poparcie wszczętej akcji dobrowolną ofiarą pieniężną lub stałą współpracą.

Przekonywać o celowości i potrzebie powstania Świetlicy dla dzieci ulicy w Łodzi i w czasie obecnych warunków kryzysowych nie trzeba! Wierzymy, iż każdy obywatel i każda obywatelka w imię prostego hasła „Zaopiekuj się dzieckiem, a będzie mniej przestępców"! — przyczyni się, by w najkrótszym czasie Świetlica im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przygarnęła młodziutkich obywateli Odrodzonej Polski, których dziś wychowuje ulica, a karmi Głód i Nędza.

Ofiary przyjmuje Bank Związku Spółek Zarobkowych, ul. Sienkiewicza 24.

Prezes Komitetu Obywatelskiego
Dr. Bolesław Fichna.

Za Komitet Organizacyjny Świetlicy dla Dzieci Ulicy:
W. Adamowiczowa, Z. Czapczyńska, J. Gundlachowa, J. Jagiełłowa, K. Jagiełło naczelnik, H. Konarzewski, sędzia, W. Kosińska-Lorencowa, S. Marzyńska, M. Nowicka, Dr. R. Pachucka, A. Pudełkowa, A. Połomska, St. Radkowa, Z. Rau, inż., H. Rauowa, Z. Remiszewska, K. Skalska, Dr. Tomaszewska.

#

AKADEMJA KU CZCI IMIENIN MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO.

Staraniem III Oddziału Związku Strzeleckiego w dniu 18 b. m. o godz. 19 w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Drewnowskiej 88, odbędzie się uroczysta akademja ku czci Imienin Marszałka J. Piłsudskiego, na którą złożą się: zagajenie — p. Wasiak, prezes oddziału III Zw. Strz., referat wygłosi p. dyr. poseł Wolczyński, część wokalno-muzyczna, przedstawienie p. t. „Szaleńcy" w wykonaniu własnego zespołu dramatycznego oraz wiele innych...

Wejście na akademje bezpłatne.

***

Z LEGJONU IM. PUŁK. BERKA JOSELEWICZA.

Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego urządza Legjon im. pułk. Berka Joselewicza w Łodzi w lokalu własnym w sobotę, dnia 18 b. m. o godz. 21 akademję i raut.

Wstęp dla członków, ich rodzin i sympatyków Legjonu.

***

Z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w niedzielę, 19 b. m. o godz. 10.30 rano w Synagodze przy ul. Al. Kościuszki uroczyste nabożeństwo dla żydowskiej młodzieży szkół średnich.

P. wojew. Hauke Nowak
u p. Prezydenta Rzplitej.

W dniu 15 b. m. o godz. 12 w południe został wojewoda łódzki p. Hauke-Nowak przyjęty w Warszawie na audjencji u P. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego.

Dyżury aptek.

(an) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: — J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 65), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska Nr. 53).

W STREJKUJĄCEJ ŁODZI.

Poza włókniarzami, porzucili pracę metalowcy, kotoniarze i szewcy—chałupnicy Wszyscy oczekują wieści z Warszawy.—Drobny przemysł zgadza się „na wszystko"

Dzień dzisiejszy przyniesie wyjaśnienie sytuacji.

W Łodzi strejkuje obecnie około 100 tysięcy ludzi, albowiem, poza włókniarzami, jak wiadomo porzucili pracę kotoniarze, metalowcy, oraz od dwuch dni również szewcy-chałupnicy. Metalowcy, kotoniarze i szewcy opierają się na akcji, wszczętej przez włókniarzy, t. j. żądają przywrócenia płac z roku 1928, względnie domagają się znacznej podwyżki zarobków.

Jest rzeczą znamienną, że narazie wypadków załamania się strejku nie było, przyczem z niecierpliwością oczekiwane są wyniki rokowań, dotyczących przemysłu włókienniczego.

W ciągu dnia wczorajszego nieustannie domagano się od nas

wiadomości z „frontu włókienniczego",

a zwłaszcza ku wieczorowi zainteresowanie a nawet zniecierpliwienie szerokich sfer społeczeństwa ogromnie wzrosło. Nadmienić warto, że wśród interesujących się przebiegiem pertraktacyj najliczniejsi byli przedstawiciele t. zw. drobnego przemysłu, których mniej w danym wypadku interesowały warunki ewentualnej umowy, aniżeli sam fakt

przerwania za wszelką cenę strejku.

Tłumaczy się to tem, że sezonowe ożywienie może szybko minąć, a na warsztatach tych drobnych zakładów są niedokończone towary, stanowiące częstokroć cały kapitał takiego przedsiębiorstwa, który, o ile strejk potrwa jeszcze kilka dni, może być zaprzepaszczony. Nic tedy dziwnego, że tej kategorji przemysłowców zależy ogromnie na

zlikwidowaniu strejku możliwie niezwłocznie.

Donoszono nam już wczoraj, że w kilku wypadkach drobni przemysłowcy proponowali swoim robotnikom podjęcie pracy pod warunkiem zaakceptowania zgóry wszystkiego, co zostanie w wyniku pertraktacyj ustalone. Niektórzy zaś szli jeszcze dalej i

akceptowali płace z roku 1928,

w oczywistej nadziei, że po zakończeniu najpilniejszych prac, można będzie te warunki dostosować do realnych możliwości.

Jak dotychczas, robotnicy nie godzi się na te propozycje. Dzień dzisiejsz prawdopodobnie przyniesie całkowit wyjaśnienie sytuacji.

Kłopoty magistratu m. Łodzi.

Na posiedzeniu wczorajszem załatwiono 18 spraw.

(bs) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego odbyło się posiedzenie magistratu m. Łodzi. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie magistratu.

Tematem obrad były sprawy gospodarcze, budżetowe i personalne. Ogółem na posiedzeniu powzięto 18 uchwał.

Na wstępie wydelegowano do zarządu straży ogniowej przedstawiciela magistratu, którym został ławnik Izdebski. Następnie do rady zarządu przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacje i Wodociągi" wydelegowano jako przewodniczącego wiceprez. Rapalskiego, prez. Ziemięckiego jako jego zastępcę i ławnika Kuka.

Z ważniejszych uchwał powziętych na wczorajszem posiedzeniu należy wymienić przedłużenie terminu funkcjonowania dwuch baraków miejskich w szpitalu w Radogoszczu. W szpitalu tym znajduje się jeden barak dla chorych wewnętrznych, drugi dla chorych na tyfus. Baraki miały być zlikwidowane z dniem 1 kwietnia r. b., jednak funkcjonowanie ich przedłużono do dnia 1 października r. b.

Następnie magistrat uchwalił wysłać do Rabki na okres trzech miesięcy 40 dzieci, które w uzdrowisku tem mają odbyć kurację klimatyczną.

Z kolei magistrat udzielił Robotniczemu towarzystwu służby społecznej zezwolenia na korzystanie z lokalów, gdzie mieszczą się poradnie świadomego macierzyństwa. Lokale te znajdują się przy ul. Suwalskiej i Rybnej. Robotnicze towarzystwo służby społecznej również prowadzi propagandę uświadamiającą wśród kobiet, jednak nie posiada własnego lokalu, na mocy więc obecnej uchwały magistratu będzie mogło z wymienionych lokali korzystać.

Następnie omawiano sprawę przydziału mieszkań dla rodzin eksmitowanych z budynków, które grożą zawaleniem. Od czasu do czasu bowiem zdarza się konieczność eksmitowania kilkunastu rodzin z zagrożonego zawaleniem się budynku, przyczem nie wiadomo, kto ma się niemi zaopiekować. W sprawie tej z inicjatywy magistratu zwołana zostanie wspólna konferencja władz państwowych i miejskich.

Do Warszawy za 3 zł. i 80 gr.

Ulgi kolejowe na okres od 18-go do 23-go b. m.

Uroczystoś obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego zapowiada się w Warszawie imponująco. O napływie mieszkańców z najodleglejszych stron kraju do stolicy świadczyć może fakt, że już dziś organizowane są tysiączne rzesze obejmujące wycieczki, które specjalnemi pociągami ze wszystkich miast i miasteczek Polski zmierzać będą do Warszawy.

W związku z tem, dowiadujemy się o niezwykłem udogodnieniu, jaki na okres od 18 do 23 marca wprowadziło ministerstwo komunikacji. Dość powiedzieć, że dzięki niemu

podróż z Łodzi do Warszawy i z powrotem kosztować będzie zaledwie trzy złote i osiemdziesiąt groszy!

Władze kolejowe węzła łódzkiego otrzymały w dniu wczorajszym pismo urzędowe o brzmieniu następującem:

„Podaje się do wiadomości, że w dniu 19 marca odbędą się uroczystości w związku z imieninami pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego. Uczestnicy uroczystości, stosownie do decyzji ministerstwa komunikacji, korzystać będą w okresie od 18 do 23 marca ze zniżek 80-procentowych od normalnych cen biletów na pociągi zwykłe i pośpieszne. Bilety ulgowe wydawane będą na podstawie

zaświadczeń związku strzeleckiego

lub lokalnego obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego".

Dalej pismo zawiera szczegóły samego wydawania biletów.

Jak nas informuje kierownictwo stacji Łódź-Fabryczna — przewidziane są wobec niezwykłego napływu pasażerów w dniu 19 b. m. cztery pociągi nadzwyczajne z tego dworca. Pociągi te odchodzić będą według następującego rozkładu: 6.40, 7.10, 7.43 i 8.40. Prócz tego najpewniej odejdzie również jeden lub kilka pociągów z dworca kaliskiego, co nie zostało jednak jeszcze definitywnie ustalone. (g)

Ciekawa inowacja
w madryckim lombardzie.

Uboga ludność Madrytu z wielką ra dością przyjęła zarządzenie miejskieg lombardu, opiewające, że każde na rzędzie pracy, zastawione w lombar dzie, może być wydane właścicielow na parę godzin codziennie. I tuż, w lo kalu lombardu, w specjalnie przezna czonej do tego sali, właściciel narzęd pracy będzie mógł z niego korzystać Dziesiątki kobiet przychodzi do lom bardu, aby szyć na swoich zastawio nych maszynach. Po kilkaset osó dziennie pracuje w nowopowstałych w ten sposób warsztatach. Samych ma szyn do szycia posiada lombard prze szło 3.000. Przed 6 laty lombard zwró cił właścicielkom wszystkie zastawio ne maszyny do szycia. Ale nędza jes tak wielka, że ilość zastawionych obec nie narzędzi pracy przewyższa wszyst kie dotychczasowe lata.

Gdzie ona jest?
Kobieta, pokąsana przez wściekłego psa.

W dniu 12 marca r. b., w godzinac popołudniowych przy ul. Brzezińskiej została pokąsana przez psa podejrzane go o wściekliznę, a należącego do wła ściciela domu, kobieta o nieznanem na zwisku i miejscu zamieszkania, sprzeda jąca pączki.

Kobieta ta powinna się zgłosić do któregokolwiek dozoru sanitarnego lub okręgu weterynaryjnego, w celu doko nania szczepień ochronnych przeciw wściekliźnie.

Pod kołami pociągu
Tragiczny wypadek pod Zgierzem

Na szlaku kolejowym Zgierz — Ozorków, w odległości 2 km. od Zgie rza, najechany został przez pociąg to warowy przechodzący torem 36-letn Grabarczyk Antoni, zamieszkały pod Ozorkowem.

Grabarczyk, który zapóźno spo strzegł pociąg i nie zdołał w porę usu nąć się, doznał zmiażdżenia przez koła lokomotywy lewej stopy.

Nieszczęśliwemu udzielono pomocy dopiero w kilka godzin po wypadku, w rezultacie czego, wystąpiła bardzo sil nie gangrena. Mimo przewiezienia Gra barczyka do szpitala w Łęczycy i am putowania lewej nogi — nieszczęśliwe go nie udało się uratować.

Grabarczyk wkrótce po operacji u tracił przytomność i w kilka godzin później zmarł.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

7-go dnia ciągnienia 5-ej klasy 26-ej loterji państwowej.

Warszawa, 16 marca

15.000 zł. na n-ry: 30226 95652.

5.000 zł. na n-ry: 15001 77645 43205+

2.000 zł. na n-ry: 16869 18939 19657 8336 35108 76350+ 80426 92975 96776 02202 102937+ 108018 114480 120980 25308 130774 130798 137578 139206 44221.

1.000 zł. na n-ry: 4085 6662 13030+ 3556 15548 15584+ 19497 31950 33935 4539 39891 41097+ 46415 47322 50012 4696 55221+ 62430 62737 67924 69434

3658 76754 79084 88289 91432 100995 02346 104496 115174 118282 118902+ 19286 124457 125646 126620 129662 30197 133192 133242 134877 138365 38637 141953 144079+.

STAWKI.

I ciągnienie.

203+ 570 1221 317 727 77 989 2067 168 406 3 671 707 881 920 3015 58 69 638+ 944 4059 56+ 667 729 5138 76 363+ 886+ 908 6253 56 23 45 7125 282 584 774 965 98 8073 292 305 44 597 662 873 959 9149.

10091 148 254 318+ 445 966 11213 579 789+ 53 12160 618 818 13148+ 794 14051 187+ 527 0 971+ 15048+ 226 440 654+ 817 82 16003 7 100 248 305 436 781 908 91 17148+ 92 213 55 700 901 49 18201+ 632 981 19067+ 227 333 4 431 667 733.

20043 55 205 474 519 749 851 21282+ 329 30 49 64 629 703 925 22340 477 509 63 651 68 94 61 858 23050 730 36 839 964 24149 333 417 617 96 833 912+ 25078 392 414 46 672+ 915 26485 06 884 27195 201 497 508 55 656 711+ 63 92 69+ 28764 820 69+ 931 29296+ 406 685 919.

30699 760 31089 125 225 38 753 32485+ 799 3599 728 34249 398 505 40 697 732 35171 489 97 821 81 36795+ 889 37064+ 683 741 854.

38229 402 551 59 702 977 39471 579 834 40227 23 84 41093 473 92 747 42227 65 95 415 886 3129 297 886 998 44075 287+ 547 45051 180 90 474 587 779+ 912+ 46346 423 33 89 586 01 30 55 926+ 47211 526 842+ 48043+ 381+ 28 49068 256 827 86 847 50 997.

50237+ 81 384 712 873 51178 376 52138+ 02 39 548 53129 355+ 92+ 823 973+ 54112 43 44 362 521 632 739 941+ 55113 77 85 343 7 603 745 887 972+ 56057 285+ 407 761 853 44 57179 237+ 99 443 525 996 28172 676 844

87 983 59155 233 86 420 697 786 842.

60386 687 829 942 61164 62719 60 63611+ 70 64341 761 883 65161 545 89 940 76 66057 161 428 507 67541 692 69060+ 279 92 320 523 75 81+.

70001 57 88 140 424 517 29 677 714 952 64 71176 207 643 988 72409 626 89 755 893+ 998+ 73144+ 292 322 77+ 304 43 85 897 74017 119 75044 560+ 752 933+ 74.

76167 284 478+ 648 64 765 77064 340 41 505 6 73+ 638 910 78183 615 18 790 947 59 79019 89 357 692+ 732 902.

80417 76 726 845 906 81258 333 96 680 87 758 926 82265 508 609 83009 424 618 974 84198 357 60 84 726 85290 539 724 833+ 86111 304 98 661 869 86 87034 636 41+ 813 959 88365 422 92 606 89112 456 819 52 945.

90055 184 562 91030 54 184 339 65 583 647 92126 418 784 935+ 93115 99 370 585 94 718 803 926 94024 371 476 633+ 97 799 95053 64 329 469 732 858+ 933 96014+ 37+ 301+ 875

97106 277 92 713 18 891 98016 3885 569 99026 72 154 514 619+ 98 809.

100297 300 636 859+ 101298 382 412 48 524 667 102124+ 529 744 103238 76 82 456 580+ 882 938 104134 228 327 604 773 876 105306 46+ 549 677 757 106031 34+ 52 149 334 107284 484 508 667 734 108046 62 82 97 221 52 66 304 58+ 656 743 92 877 109140 213 931 74+.

110049 97+ 226 445 716 56 111170 254 88 441 512 654 895 956 112100 15 221 57 461 524 861 976 113047 223 422 638 775 877.

114831 983+ 115205+ 116001 121 290 305 424 535 750+ 117185 301 493+ 97 514 63 624 26 118135 204 30+ 74 400 653 776 868 119195 468 822 970 93.

120221 428 42 574 743 849 121100 46 58 304 474 657 122242+ 648 73 123080 171 289 845 952 58 124253 347+ 56 470+ 125303 437 657 126258+ 82 335+ 44 41[illegible]+ 52 127044 367 93

443 517 80 128051 157 74 318 [illegible] 99+ 591 605 977 129051+ 318 489+ 559.

130613 94 738 800+ 131047 199 457 72 544 835+ 86+ 132061+ 146 93 473 551 649 133023 190 244 788 863 134590 673 771+ 890 94 135038+ 301 651 738 831 60 136006+ 11 308 89 465 660 864 137102 606 55 703 138072 305 779+ 915 72 139066 102 450+ 578 666 93+ 943.

140417 832 141377 610 142097 186+ 314 80 419 62 572 93 682 729 85 802 947 143191 411 47 758 912 55 144050 136+ 583 755 145045 130 534 683 85 712 59 146553+ 673 801 907 60 147667 96 891.

II ciągnienie.

438 549+ 638+ 907 1023+ 97 277+ 383 591 877 2513 814 967 3061 174 621 828+ 31 4297 576 5109 65 410+ 541+ 46 728 34 951 6123 86 835 64 77 972 90 7474 642+ 740 972 8091 141 750 9167 783+ 858.

10043 191 356 79 403 64 519 658 717+ 867 89+ 11118 19 263 574 770 88 12384 735 70 910

13024 381 649 57 800 14211 39 366 758 854 931+ 15019 172+ 369 483 547 94 630 735 826+ 983 16278 663 17047 176 207 14 453 691 18277 50 454 671 722 84 891+ 919+ 19217 25 85 350+ 462 98 688 771 991.

20577 817 80 967 21013 41 620 974 22425 862 23355 92 670 777 94 24049+ 132 54 296 619 935 83 25022 97 129 500 694 855 26369 465+ 502 717 959+ 27053 71 670 28034 77 300 552 630 953 29091 368 707 90 848.

30027 38 66 542 63 652 31064 134 557 691 32050 92 99+ 662 715 922 33031 195 316 432 711 806+ 34145 67 400 713 876 35097 601 58 837 927 36174 346 457 515 43+ 45+ 85 37042 238 425 505 688+ 763 38046 88 148+ 58 320 648 39026 29 165 289 378+ 449+ 68+ 518+ 59 665

40280 369 464 553 785+ 41354 89+ 42024 319 26 468+ 628 43294+ 415 568 956 70 44558 76 646 45269 379 456 582 679 704 870 954 46043+ 59 237 47030 189 399 504 89 652 70 814 48064 210 548 646 49060 523 972.

50043+ 125 35 870 935 51080+ 422 527 81 636 56 832 52006+ 49 169 71+ 757+ 53235 334 747 949 54347 522 81 811 65+ 69 99 953 55110

59 209 55+ 638 44+ 977 56221+ 382 479+ 665 829 40 949+ 57204 70 488+ 798 958 58001 3 155 427 76+ 711 13+ 59526 508.

60094 105 27 81+ 204 49 66 337 522 31 54 786 61097 171 92 373 702 42 62008+ 215 309+ 91 781+ 63052+ 94 100 545 646 64075 158 332 415+ 526 718+ 58 991 65202+ 338 661 708 26 801 19 67 86 984 66307+ 644+ 892 95 67170 398 895 68070+ 72 77 171+ 337 419 528 69037 202 417 997.

70225 60 519+ 824 71094 242 98 338 90 538 72012 241 396 400 506 29 618+ 733 994 73011 222 24 535+ 660 792 915+ 74002 684 868+ 75527 653 97 836 982 76123 73 218 419 82 501 974 91 77219 541 663 780 831 32 89+ 78113 228+ 324 473+ 514 878 980.

80170 373 426 52 54 592 623+ 63 69 894+ 81273 449 88 548 54 81 82225 86 422 545+ 91 83747 8401 82 269+ 488 549 79 643 810 76 80 85736 75 86134 73 206 482 628+ 31 80 794 819 963 87369 420 674 818 88083 159 446 852 89063 96 120 264 98+ 301 572 693+.

90240 69 388 528 38 91019 415 59 601 14 725 72 92017 227 419 672 949 93139 359 707 94065 82 110 95014+ 178 391 427+ 793 905 80+ 96216 50 93 362 465+ 928 44 97009 20 46 80 254 387 403 581 970 98075 77 81 186 631 44+ 99155 586 751

100062+ 102 437 588 97 718 33 38 101300 21 535+ 621 38 878 102099 248 89 542 729 94+ 826 41 103001 26+ 34 747 68 970 104042 116 58+ 364 105165 224 432 909 106545 755 885 107062 182 376 436 678 958 81 108214 70 382 504 760 835 109037 73 110 700.

110180 335 452 111158 77 336 469 516 619 35+ 936 112030 193 470 578 631 35 942 78 113198 409 781 853 76 114439 594 683+ 982+ 115293+ 369 862 116310 658 117394 424 550 766 825 118192 99+ 244 330 74 95 614+ 849 119038 443 832+ 87+ 987.

120007+ 211 56 381 543 765 908 91 121129 36 634 6 96 829 936 52+ 122001 311 46 69 417 725 123043 79+ 127 305 53+ 821 124502 15 95 619 84 928 125110 365 414 736 126066 292 368 489 869 92 127000 166 353 565 735 959 128075 183 520 62 758 91 849 908 129228 75 439 503 628 37+ 709 873+

130084 364 441 979 131061 232+ 51 406 64 609 749 53 933 132050 75 120 76 278 505 655 770 133262 316 17 68 433+ 83 581+ 320 971 134118 270+ 306 91 631+ 49 767 959 60 135230 520 853 136053 411 28 530 817+ 962 137 561 85+ 604 857 944 138615 776 95 805 904 62 139061 162 234 355 503 23 781 902.

140059 250 354 492 638 904 141039 107 35 527+ 635 816+ 979 142402 72 677 99 844+ 143470 725 26 811 90 144038 55 114 296 340 421 570 606 145090 200+ 417 22 97 543 636 95 738 822+ 141139 326 930+ 147447 628 849 953 57 70.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Jeszcze tylko dziś w piątek, jutro i pojutrze dwa razy dziennie o ogdz. 8.15 i 10.15 wiecz.) występy warszawskiej Bandy w kapitalnej „Pięknej Galatei". Publiczność bawi się wybornie, oklaskując gorąco: Zulę Pogorzelską, S. Górską, . Ternee, L. Żelichowską, I. Popielską, T. Olżę, Fr. Jarossego, R. Gierasińskiego, F. Parnea, E. Koszuckiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w piątek premjera lekkiej komedji O. Fürth'a „Człowiek bez życia osobistego" urozmaiconej piosenkami i ilustracjami muzycznemi. W roli popisowej przypomni się łódzkiej publiczności niezrównana Stefanja Jarkowska. W innych rolach: Dunajewska, Niedziałkowska, Brenoczy, Szubert, Śliwiński, Rzęcki, Znicz i inscenizator sztuki J. Szyndler. Dekoracje St. Jarockiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.
ul. Piotrkowska 295.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8.15 wiecz. w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. premjera arcywesołej farsy p. t. „Siarczysta dziewczyna".

Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w piątek o godz. 8.15 wiecz. po raz ostatni po cenach zniżonych operetka w 3-ch aktach Brunona Granichstaadtena p. t. „Orłow" w wykonaniu najwybitniejszych sił artystycznych.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11—2 i od 4—10 wiecz. lub w Biurze Podróży „Orbis" (Piotrkowska 65, tel. 101-01).

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI
w Teatrze Popularnym (Ogrodawa 18).

W sobotę o godz. 4.15 i w niedzielę o godz. 2-ej w południe po raz ostatni przepiękna powieść Henryka Sienkiewicza p. t. „W puszczy i w pustyni" w wykonaniu zespołu warszawskiego teatru dla młodzieży w inscenizacji Antoniego Szczechy.

NIEDZIELNY KONCERT SYMFONICZNY.

Jak już podaliśmy w nadchodzącą niedzielę, dnia 19-go bm. o godz. 3.30 po poł. odbędzie się 5-ty koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod dyrekcją Edmunda Zygmana. Jako solistka wystąpi po raz pierwszy w Łodzi utalentowana pianistka Ludmiła Berkwiczówna. Szczegóły w programach. Bilety po najprzystępniejszych cenach sprzedaje Kasa Filharmonji.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".
PIĄTEK, dn. 17 marca 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.10—13.20: Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
15.30—15.35: Chwilka morska i kolonjalna.
15.35—15.50: Przegląd wydawnictw perjodycznych.
15.50—16.20: Płyty gramofonowe.
16.20—16.40: Odczyt dla maturzystów p. t.: — Rozwój parlamentaryzmu w Anglji — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz (Tr. z Wilna).
16.40—17.00: Ciekawe wiadomości o Polsce w wieku XVII i XVIII — wygł. prof. Jan Kilarski (Tr. z Poznania).
17.00—17.55: Koncert orkiestry dętej 36 pp. pod dyr. majora Stefana Lidzkiego.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.20: Odczyt dla maturzystów p. t.: — Powieść społeczna w XIX w. — odczyt II. — wygł. Prof. Zygm. Szweykowski.
18.20—18.25: Wiadomości bieżące.
18.25—19.00: Muzyka lekka.
18.50—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
19.30—19.45: Feljeton p. t. „Zdobywajmy klijentów" — wygł. p. Kazimierz Jabłowski.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.15: Pogadanka muzyczna — wygł. dr. Alicja Simonówna.
20.15—22.40: Koncert symfoniczny Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Ignacego Neumarka i Ignacy Weissenberg (skrz.).
22.40—22.50: Wiadomości sportowe, oraz Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.55—23.00: Komunikat meteorologiczny i polic.
23.00—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

14.05. PARYŻ. Utwory Chopina w wykonaniu Niedzielskiego.
16.00. RZYM. Koncert kameralny z Akademji św. Cecylji.
20.00. WROCŁAW. Koncert symf. pod dyr. Maksa von Schillingsa.
20.00. BERN (Beromuenster). „Manon Lescaut" — op. Pucciniego. Tr. z Teatru Miejskiego.
20.05. SZTUTGART. Wieczór wagnerowski. Tr. z Liederhalle.

NOWE WŁADZE SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH.

Na dorocznem walnem zebraniu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, odbytem dnia 12 b. m., prezesem wybrany został red. Czesław Gumkowski. Do Zarządu weszli: red. red. Górski-Szenberg Adam, Jagoszewski Mieczysław, Kargel Adolf, Kołtoński Mieczysław, Kozielski Władysław i Rozenberg Izrael.

Komisję Rewizyjną stanowią: red. red. Halberstadt Adam (przewodniczący), Markgraf Horst i Passierman Henryk.

W skład Sądu Koleżeńskiego wchodzą red. red.: Probst Franciszek (przewodniczący), Fabiszewski Mieczysław, Feferman - Bolski Bernard, Fuks Tatjana, Manugiewicz Ryszard, Prüffer Alfred, Sapociński Stanisław, Wieczorek Hugo.

Ponadto do Komisji Klubowej wchodzą red. red.: Kronman Eugenjusz (przewodniczący), Kempner Stanisław, Kołtoński Mieczysław, Kozielski Władysław, Milker Aleksander, Nirnstein Stefan, Rawicz Bolesław i Szenberg-Górski Adam.

TANIA WYCIECZKA DO TORUNIA.

W niedzielę, dnia 2 kwietnia, jedziemy wszyscy do Torunia, który święci 700-tną rocznicę swego powstania.

Aby umożliwić wszystkim poznanie tego starożytnego miasta — kierownictwo wycieczek krajoznawczych, pod egidą Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, ustanawia rekordową cenę: 10 zł. 80 gr. za kartę uczestnictwa.

Wycieczce towarzyszyć będzie wagon bar-dancing.

Zgłaszać się można już dzisiaj — do Wagons-Lits-Cook, Piotrkowska 64, tel. 170-77, codziennie w godzinach od 9 rano do 21 bez przerwy.

Sąd wyjechał do Brzuchowic.

Gorgonowa z „Kropelką" na ręku.—Tłum oblega dworzec krakowski. Panie wręczają Gorgonowej kwiaty.

Autorzy anonimów przyznają się do zabójstwa Lusi Zarembianki.

Kraków, 16 marca.

Jak już donosiliśmy, wyznaczona została na dzień dzisiejszy wizja lokalna w willi architekta Zaremby w Brzuchowicach. Rozpocznie się ona o godz. 2 po poł.

Wczoraj w południe wyjechał pospiesznym pociągiem sąd krakowski wraz z oskarżona, oskarżycielami i obrońcami. Już koło godz. 10 rano poczęły się w okolicy gmachu sądowego i więzienia gromadzić tłumy publiczności, które około godz. 11.30 zapełniły całkowicie ul. Senacką, Poselską i Kanoniczną.

Wszystkich intrygował stojący przed gmachem autobus. **Sądzono, że autobusem tym pojedzie Gorgonowa na dworzec.**

Tymczasem w sali narad sądu zebrali się sędziowie przysięgli, członkowie trybunału i biegli.

W poczekalni zebrały się trzy koleżanki ś. p. Lusi, gimnazistki ze Lwowa: Marja Siekierska, Helena Płocka i Jadwiga Pfeferówna, oraz mleczarka z pod Janowa, Marja Bronch, które otrzymały wezwanie jako świadkowie, jednak nie dostały w porę odwołania.

Ponadto obecni byli w gmachu sądu dziennikarze.

Dziennikarze pierwsi opuścili gmach sądu, kierując się w stronę dworca kolejowego. W chwilę potem, t. j. około godz. 11.30 otwarto bramę **więzienia, z którego wyjechała karetka, wioząca Gorgonową z dzieckiem w asyście 2-ch posterunkowych policji i dozorcy więzienia.**

Równocześnie do stojącego przed sądem autobusu wsiedli członkowie trybunału, sędziowie przysięgli, biegli, para stenografów i dwaj woźni sądowi.

W międzyczasie zebrał się przed dworcem kolejowym olbrzymi tłum publiczności. Oskarżoną wyprowadzono z karetki więziennej i przez boczne wyjście wyprowadzono na Dworzec Zachodni, wprost na peron do stojącego na boku zarezerwowanego dla sądu krakowskiego nowego wagonu pullmanowskiego.

Gorgonowa była w czarnem selskinowem futrze i czarnej woalce na twarzy. **Na ręku nosiła dziecko, w kremowym sweterku.** Do wagonu weszli wkrótce członkowie sądu wraz z prokuratorami i część sprawozdawców prasowych.

Tymczasem na peronie zgromadziły się nieprzebrane tłumy publiczności, prące w kierunku wagonu Gorgonowej. Kilku policjantów z trudem utrzymało porządek. **Kilka pań przyniosło dla oskarżonej róże.**

W 3 minuty przed godziną 12-tą wjechał na dworzec pociąg pospieszny Berlin—Kraków—Lwów—Bukareszt, którego pasażerowie byli ogromnie zdziwieni tak wielką ilością publiczności, **nie wiedząc o tem, że pojadą dalej wraz z Gorgonową i sądem.**

Tymczasem napór publiczności w stronę wagonu z Gorgonową wzrósł znacznie. — Wagon ten przyczepiono do pociągu. Miejsca w wagonie zajęli sędziowie przysięgli oraz dziennikarze.

Obrońcy, którzy mieli pojechać dopiero wieczorem, zdecydowali się pojechać razem z Gorgonową. Adw. dr. Axer wyjechał do Lwowa jeszcze przed trzema dniami. Wczoraj pojechali adw. Ettinger i mec. Woźniakowski. Ten ostatni zdecydował się na wyjazd do Lwowa tak późno, że małżonka jego, obecna na dworcu, nie wiedziała wcale o jego projekcie. Dopiero zawiadomiona przez posterunkowego, podeszła do wagonu i pożegnała się z mężem.

Była piękna pogoda, tak, że wszyscy wyglądali oknami. — Najbardziej jednak przyciągało wszystkich środkowe okno wagonu, w którem w towarzystwie posterunkowych, siedziała Gorgonowa. — **Śmiała się i płakała naprzemian, zdaje się, że ze wzruszenia.**

Gorgonowa nietylko pokazywała się w oknie, ale również pokazała swe dziecko. **„Kropelka" jest istotnie pięknem dzieckiem.** — Dziecko śmiało się i bawiło z matką i policjantami.

Kiedy jednak tłum stawał się bardziej agresywny, zasłonięto okno przedziału Gorgonowej firanką.

***

Jak już donosiliśmy nadchodzą do sądu krakowskiego c o d z i e n n i e przeróżne listy, w których najczęściej anonimowi autorzy lub autorki wskazują na winę Gorgonowej lub innych sprawców. Wśród listów, jakie wczoraj nadeszły, jeden z nich zawiera **przyznanie się aż czterech osób do zamordowania ś. p. Lusi Zarembianki.**

List ten jednak jest anonimowy, a przedstawiony w nim naiwny i nieprawdopodobny przebieg zbrodni każe przypuszczać, że ma się tu do czynienia z osobnikami, owładniętymi tylko psychozą na tle zbrodni brzuchowickiej.

List ten adresowany jest z Gdańska.

Zamach na „Luxa"

Lwów, 16 marca.

Ubiegłej nocy nieznany sprawca rzucił kilka kamieni do klatki Luxa, znajdującej się na podwórzu willi Zarembów w Brzuchowicach.

W związku z tem rozeszły się pogłoski, że ktoś chciał zabić Luxa, aby trybunał i sędziowie przysięgli, którzy zjadą jutro do Brzuchowic, nie mogli się przekonać, czy pies jest zły, czy też łagodny.

Czajkowski nie zaginął!

Lwów, 16 marca.

Jak informują przyjaciele p. Czajkowskiego, nie wyjechał on wcale na Polesie. Dnia 14 lutego miał wprawdzie Czajkowski z trzema przyjaciółmi udać się na polowanie na Polesie, dostał jednak silnej grypy i musiał zostać we Lwowie.

Co do wezwania sądowego otrzymał Czajkowski aż dwa: jedno na 6-go — drugie na 16-go marca. Był nawet w sądzie lwowskim, aby wyjaśnić tę sprzeczność terminów.

Na miejscu zbrodni w Brzuchowicach

Dostęp do willi jest bardzo łatwy.—W sądzie nie mówiono o daszku dokoła willi. — Badajmy z zegarkiem w ręku.

Wizja lokalna wyjaśni wiele tajemniczych szczegółów.

Lwów, 16 marca.

W piękne marcowe popołudnie wyjeżdżamy ze Lwowa do Brzuchowic, aby jeszcze **przed rozpoczęciem oficjalnej wizji sądowej** pobieżnie chociaż poznać się z terenem, gdzie dokonany został potworny mord na osobie Lusi Zarembianki.

Od Lwowa pociągiem **19 minut.** Stacja Wielkie Hołosko. Usłużny kolejarz wskazuje mi drogę przez las do willi architekta Zaremby. Nareszcie znajduję po dłuższem deptaniu po błocie.

Willa nieszczególna. Wyraźnie znać pretensjonalność, ale cały budynek nie jest wcale piękny. Pozatem jest to rzeczywiście **miniatura.** Mniejsza, zresztą o walory architektoniczne willi. Interesuje ona nas przedewszystkiem i jedynie, jako teren mordu.

Rozpoczynamy oględziny willi.

Wstęp jest wolny, nie utrudniony żadnemi pieczęciami sądowemi i dozorca ma klucze. Tedy jeszcze przed ziechaniem tutaj sądu krakowskiego rozglądamy się swobodnie po terenie brzuchowickiej zbrodni, starając się wyciągnąć jakieś wnioski, któreby pozwoliły choć nieco przejrzeć tajemnicę...

Nie chcemy uprzedzać tych rzeczy, które staną się tu za parę godzin, kiedy sąd ziedzie na miejsce, ale już teraz możemy otwarcie powiedzieć, że trudno sobie wyobrazić na miejscu pewne rzeczy, które takie jasne i zrozumiałe wydają się w świetle pisanych papierów...

Cały czas mówiło się przedewszystkiem, że z willi **nie można się łatwo wydostać, ani też łatwo wejść do niej pokryjomu.**

Dlaczego? Wprawdzie willę otacza mur wysokości przeszło dwumetrowej, ale właśnie mur ten zaopatrzony jest w drabinę (niedaleko schodków, prowadzących do pokoiku Gorgonowej), która ma 9 stopni i przeznaczona jest do dzikiego wina. W ciągu drobnej cząstki minuty można od drzwi, prowadzących do pokoi Gorgonowej, skoczyć ku drabinie i przejść najspokojniej przez płot...

W papierach sądowych mówi się wiele o śniegu pod oknami.

Otóż, dotychczas niewiele było o tem wiadomo, że **willa ma daszek dość wystający.** Jeśli niema wiatru, to nawet podczas śniegu, daszek nie dopuszcza do tego, by prowadzący dokoła willi trotuar był zasypany. Na trotuarze nie może być śladów, ponieważ niema tam śniegu... To jest ogromnie ważne dla całego śledztwa i przewodu sądowego.

Mierzymy jeszcze **odległość.**

Przypomnijmy, że Gorgonowa, po dokonaniu krwawego czynu, miała z werandy przejść do ogródka, pobiec do basenu, opłukać tam dżagan i wrzucić go do wody, opłukać chusteczkę skrwawioną, później pobiec do piwnicy (dwa razy po 12 stopni), rzucić tam mokrą chusteczkę, ukrywszy ją pod paczką grafitu, wreszcie znów przez werandę wrócić do pokoju.

Jest to **70 kroków,** z czego 40 — licząc stopień jako krok — po schodach.

Próbujemy przebiec tę samą trasę szybkim krokiem — pochłania to conajmniej **pół minuty,** przytem w dzień i z nastawieniem tylko szybkości.

Tymczasem przecież Gorgonowa z całą pewnością biegnie wolniej od wysportowanego mężczyzny, przytem działo się to w nocy, a Gorgonowa musiałaby uważać nie tylko na to, aby dokonać swych czynności szybko, ale również musiałaby się troszczyć o to, czy jej nikt nie widzi...

Wiadomo, że zbrodniarz czai się i ogląda na wszystkie strony, nawet wtedy, gdy powinien mieć pewność, że go nikt nie widzi.

Podczas, kiedy więc Gorgonowa przez najkrótszy możliwie czas przebiec miała około 70 kroków, Staś, który rzekomo miał ją widzieć w pomroce nocnej, też przemierzył przestrzeń: do pokojku Lusi i do pokoju Zaremby.

W międzyczasie najkrótszą chwileczkę był przy **trupie swej siostry, pragnąc ją cucić.** Jest to **30 kroków,** w pokoju przy zupełnej swobodzie ruchów...

Jakim sposobem w tym samym czasie Gorgonowa miała uczynić 70 kroków i jeszcze płókać, ukrywać, wystrzegać się itd.? Trzeba te rzeczy doskonale wyjaśnić, aby się czasy zgadzały, lub przynajmniej istniała teoretyczna możliwość zgadzania się, jeśli bowiem to się nie stanie, to trudno mówić o podstawach oskarżenia.

Ale te rzeczy uczyni sąd po ziechaniu na miejsce przestępstwa.

W Brzuchowicach wszyscy czekają już na przyjazd sądu, zdradzając niezwykłe zainteresowanie.

Uwagi Leo Belmonta na marginesie procesu Gorgonowej.

Czy kobieta może zdeflorować.

„Nie można symulować tego, czego się nie robi". — Argument, który nie wytrzymuje najlżejszej krytyki.—Zgwałcenie bez stosunku.

Jedna z głównych poszlak przeciw Gorgonowej.

Wobec zasady nowożytnej — **jawności sądu** — nie można mieć nic przeciw temu, aby w toku samego procesu omawiano jego perypetja, czy to „**za**", czy „**przeciw**" osobie oskarżonej. Boć przecie dyskusja **o procesie w prasie jest tylko rozszerzoną ilościowo rozmową o nim widzów i słuchaczy na sali sądowej**, których wypowiadaniu się w tym lub owym kierunku żadne prawo, lub obyczaj nie przeszkadza i przeszkodzić nie może. Przeciwnie, pożądane jest nawet, aby w ten sposób ujawniało się **zainteresowanie ogółu wielkiej wagi funkcją społeczna — pochodem sprawiedliwości.**

Wszelako wobec większej odpowiedzialności tych, którzy zabierają głos na szerszem forum, wobec tysięcy czytelników konieczne jest, aby **piszący o procesie w sprawie nie wypowiadali zdań lekkomyślnych, niekompetentnych, rzucających na tłum hipnoze namiętności osobistei, uprzedzeń własnych, miast wypowiadania sądów ostrożnych, rzeczowych, objektywnych.** Ten tylko powinien mówić o procesie w prasie, kto jednakowo ceni interes jednostki w pięknej i mądrej trwodze, **iżby wyrok skazujacy nie dotknął głowy niewinnej, jak interes** sprawiedliwości, iżby zbrodniarz istotny nie uszedł zasłużonej kary, albowiem i tu i tam chodzi o interes ogółu.

Stąd przy analizie np. sprawy Gorgonowei należy unikać patetycznych okrzyków **o niemożliwości pewnego rodzaju czynów ze strony kobiety, gdy bestja ludzka, niezależnie od płci, zdolna jest do wszystkiego, co daje się wykonać i pomyśleć** — jak świadczą smutne kroniki sądowe — i odnośne głosy, krzyczące: „niemożliwe!" mogą tylko być wskazaniem pięknej duszy jednostki, nie dość obeznanej ze złem życia, ale nie są argumentem rzeczowym na korzyść obrony, podczas gdy można znaleźć w tym kierunku inne, bardziej rzeczowe przed trybunałem sędziowskiego sumienia.

Z tego względu czuję się w obowiązku zanaczyć, że argument, podniesiony w prasie w tym sensie, iż **Gorgonowa rzekomo, jako osoba płci niewieściej, nie mogłaby symulować defloracji, gdyż deflorację popełniają mężczyźni, a nie można symulować tego, czego się nie robi, pod względem wagi rzeczowej stoi na równi z tym, który zaprzeczałby możliwości dokonania przez chirurga operacji cesarskiego cięcia, ponieważ mężczyźni nie rodzą.**

Przeciwnie, jeżeli Gorgonowa zamierzała w dawnych warunkach, jako domownica, dokonać na swojej sąsiadce sypialnianej, zbrodni morderstwa — (nie powiadam, że to uczyniła, ograniczam się do skromnego: „**jeżeli**") — to przy zamiarze uwolnienia się od odpowiedzialności, przy zabójstwie nie z namiętności, lecz z premedytacją, **musiała szukać najlepszego, najbardziej uwalniającego ją od podejrzeń pozoru dokonania przestępstwa przez osobę trzecia.**

A takim najlepszym pozorem była defloracja, **Lustmord,** jak to zresztą rozumiała Gorgonowa, przypuszczająca odrazu po zbrodni, że sprawcą jej jest jakaś **zdziczała jednostka z okolicy („batjar"** i t. d.). Albowiem wobec braku stosunków pomiędzy młodą osobą a innemi, dającego materjał do przypuszczeń zbrodni przez zemstę, nasuwać się mógł tylko jeden jeszcze — **poza defloracją — pozór zabójstwa na gruncie kradzieży ewentualnie z włamaniem.**

Wynoszenie zaś rzeczy, stanowiących domniemany łup złodzieja i symulacja włamania — były to sposoby ukrycia własnej dłoni morderczej, znacznie trudniejsze, wymagające **więcej czasu i mozołu, oraz fachowej zdolności,** bodaj całkiem niemożliwe przy konieczności prędkiego załatwienia się z ofiarą na miejscu pod grozą, że ktoś w sąsiedztwie obudzi się (np, Staś) podczas procedury symulowania kradzieży z włamaniem.

Tedy defloracja była najmądrzejszym, najdowcipniejszym pomysłem symulacji, najłatwiej wykonalnym, bodaj jedynym w danych warunkach czasu i miejsca, tem bardziej, że zbrodniarz, nigdy nie przewidujący wszystkiego zgoła, co go zdradzić może — a tem bardziej niewiasta. Poraz pierwszy ważąca się na czyn okropny nie mogła przypuszczać, że śledztwo sądowe ucieknie się do badania, czy są ślady w organach zabitej „semen virile", że **brak odnośny skonstatuje.** A nawet mogło się nie mieć obawy tego braku, gdyż bywają mordercy - lubieżnicy, zaspakający swój popęd np. **wyrżnięciem cześci płciowych ofiary, zgoła bez stosunku płciowego**

Ergo: argumentacja na rzecz niewinności Gorgonowej, **nie powinna opierać się na fałszywem, patetycznem twierdzeniu że kobieta nie mogła ani wpaść na pomysł defloracji zabitej, lub że ręka niewieścia nie mogłaby ważyć się na taki czyn fizyczny, lecz powinna póiść inną drogą, mianowicie, postawić przed sądem sumienia zagadnienie:** czy psychika Gorgonowej wykazuje — nie w samym fakcie defloracji, — gdyż ten, jako czyn jej ręki, jeszcze musi być dowiedziony — ale w tym obrazie psychologicznym, jaki powstaje na mocy jej biografji, całej jej przeszłości, opowieści świadków o jej charakterze i czynach — taki stopień inteligencji, złośliwości i energji, **aby ona właśnie mogła zdobyć się na myśl podobną i ją wykonać?**

To jest właściwe zagadnienie sądowe, które ma rozstrzygnąć i powinien bez omyłki rozstrzygnąć komplet sądzący Gorgonową, a nasze sumienia z nim razem, na podstawie ścisłych danych z przebiegu procesu.

LEO BELMONT.

Wielka afera ubezpieczeniowa

Oszuści wyłudzali dokumenty od nieuleczalnie chorych.—Kto spowodował śmierć kolejarza?—Liczne aresztowania w Bielsku i Białej

Bielsko, 16 marca

Policji śląskiej w Bielsku i Białej udało się ostatnio wpaść na trop świetnie zorganizowanej szajki oszustów ubezpieczeniowych.

Gdyby nie nastąpiło wykrycie całej afery, **szereg towarzystw ubezpieczeniowych jak „Feniks", „Vita", „Przezorność", „Reunione Adriatica di Sicurta", i t. d. narażone zostałyby na wielkie straty finansowe, a wiele osób straciłoby w podstępny sposób życie.**

Szajka ta działała na terenach powiatów bielskiego i bialskiego i wyszukiwała chorych na gruźlicę. Od osób tych wyłudzano dowody osobiste, poczem ubezpieczano je, bez ich wiedzy, **na wielkie sumy w powyższych towarzystwach asekuracyjnych.**

Oszustw dokonywano w ten sposób, że zamiast chorych przedstawiano lekarzom do badania inne osoby, zupełnie zdrowe.

W czasie śledztwa wyszło na jaw, że jeden z agentów nabył morfinę chcac przyśpieszyć śmierć upatrzonej ofiary. W ten sposób został zgładzony pewien kolejarz.

Jak zeznała żona zmarłego, został on zaproszony na piwo do knajpy, a do napoju dosypano mu trucizny. Wkrótce potem zmarł on, a zbrodniczy agent zainkasował ubezpieczenie.

W związku z tą aferą aresztowano Jerzego Lorka z Jasienicy, agenta ubezpieczeniowego towarzystwa „Feniks" z Bielska, Karola Pykę z Świętoszowic oraz jeszcze 5 osób, których nazwiska ze względu na toczące się dochodzenie trzymane są w tajemnicy.

TEATR „SCALA".

Wystepy teatru „Zjednoczonych Aktorów" (FAKT).

Dziś, wieczorem uroczysta premjera sensacyjnej sztuki znakomitego angielskiego powieściopisarza M. Golda (tłom. żyd. M. Forlerera), „Doktór Lewi" z Zygmuntem Turkowem w roli tytułowej i Klarą Segałowicz w roli Sayble. Sztuka ta osnuta jest na tle dziwnych przygód podczas wojny światowej i po wojnie.

Jutro t. j. w sobotę o godz. 4-ej popołudniu zostaje wznowiona znakomita legenda Sz. An-skiego „Dybuk" z A. Morewskim w roli „CADYKA", Klarą Segałowicz — LEI, Aleksem Steinem — CHANANA, i Zygmuntem Turkowem — MESZUŁACHA. Wieczorem powtórzenie dzisiejszej premjery. W niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się pierwszy poranek dla pracującej inteligencji po cenach od 49 gr. do 1.50, powtórzony zostaje „Dybuk" Sz. An-skiego.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zmierzch Stanów Zjednoczonych

W błędnem kole wzmożonej produkcji i zanikającej konsumpcji

Upłynął już zgóra tydzień od chwili wydania panicznych zarządzeń Roosevelta, a sytuacja finansowo - monetarna Stanów Zjednoczonych trwa w tem samem stadium niepewności. w jakiem się znalazła dnia 6-go marca. Wiadomości. jakie nadchodzą z Ameryki. nie pozwalają dotąd urobić sobie dokładnego poglądu na cele. do których zmierzają zarządzenia władz monetarnych. Jedno zdaje się być pewne: **o porzuceniu parytetu złota przez Stany Zjednoczone niema już mowy.** Również zarzucony zdaje się być zamiar puszczenia w obieg waluty zastępczej. udzielenia gwarancji na wkłady bankowe oraz obłożenia podatkiem złota. Wskazywałoby to. że władze monetarne nie tylko są zdecydowane trwać przy dotychczasowych podstawach obiegu pieniężnego. ale że pragną również utrzymać walutę na dawnym poziomie.

Jednocześnie jednak — wobec trwania nastrojów panicznych — wydaje się prawdopodobne **utrzymanie zakazu wywozu złota i innych ograniczeń dewizowych na czas dłuższy.** W tym wypadku dolar przestałby być walutą złotą. a jego kurs byłby kształtowany przez wolną grę sił rynkowych, co miałoby zapewne za skutek pewne odchylenie tego kursu od równi parytetowej.

W każdym razie władze monetarne nie uczyniły dotąd nic takiego. coby mogło zagrodzić drogę do przyszłych rozwiązań. coby definitywnie przesądziło o biegu i kierunku dalszej polityki monetarnej.

Tak więc. kwestja, **czy dolar zachowa swą dotychczasową wartość**, pozostaje poniekąd otwartą. Ale jakikolwiek będzie jego los w przyszłości. należy sobie zdać jasno sprawę z tego. że obecne wydarzenia amerykańskie stanowią nieuchronną **konsekwencję wszystkich bezmiernych błędów i nadużyć dotychczasowej polityki finansowej Stanów Zjednoczonych.** System hiperkapitalizmu. rozwadniania kapitałów, „nakręcania konjunktury"; polityka sztucznych inwestycyj. śrubowania cen. inflacji kredytowej — wszystkie te metody. które Stany Zjednoczone wynalazły. zastosowały u siebie i starały się narzucić reszcie świata. znalazły w obecnym kryzysie dolara druzgocącą dla siebie taktykę.

Bankructwo koncepcyj amerykańskich groziło już oddawna. Jeżeli udało się je odwlec. to tylko dzięki działaniu całego zespołu czynników. w których powstaniu wojna i zwodnicze „konjunktury" powojenne najdonioślejszy miały udział.

Do ostatnich czasów mogło się zdawać, że **depresja amerykańska jest uwarunkowana przez zjawiska przejściowe**, będące rezultatem nieustabilizowania form życia powojennego, że z chwilą, gdy te zjawiska, dezorganizujące życie ekonomiczne Ameryki, tak jak dezorganizują inne kraje, ustąpią miejsca „konjunkturze", **Stany Zjednoczone powrócą do dawnej świetności.**

Dziś utrwala się inne przekonanie. Źródła niedomagań amerykańskich zaczyna się upatrywać przedewszystkiem **w samych Stanach Zjednoczonych, w organizacji ich przemysłu, w sposobach kierowania finansami publicznemi, w polityce handlowej** — słowem w całokształcie warunków, które się składają na skomplikowany mechanizm życia gospodarczego.

Organizacja amerykańskiego systemu bankowego jest wadliwa. To co Parker Gilbert stwierdził na podstawie analizy bankowości niemieckiej—zbyt wielka, nieusprawiedliwiona wielkość zawieranych tranzakcji handlowych, ilość instytucyj bankowych — stosuje się z większą jeszcze słusznością do Stanów Zjednoczonych. Krachy bankowe były zawsze, nawet w okresach pomyślności, ogromnie częste w Ameryce. W roku 1923 załamało się 650 instytucyj. w roku 1924 — 717. w roku 1925 — 812. w roku 1926 — 956 i t. d. Fuzje banków, stosowane na tak wielką skalę w Ameryce, są zwykle podyktowane przez twarde konieczności, przez chęć zamaskowania niesolidności instytucyj.

Po wojnie bankowość amerykańska ruszyła **na podbój Europy.** We wszystkich niemal krajach otwierały się filje wielkich banków z New Yorku, z Chicago i t. d. Ale rezultaty tego najazdu były opłakane. Wszystkie bez wyjątku instytucje bankowe tego typu poniosły dotkliwe straty. Słabość techniki, naiwności koncepcyj amerykańskich okazały się w całej pełni.

Bankierzy mogli się po niewczasie przekonać, jak **niebezpieczne jest szafowanie kredytami nie znajdującemi uzasadnienia w istotnych potrzebach gospodarczych.** 8 miljardów marek, unieruchomionych w samych tylko Niemczech — oto była cena, za jaką uświadomili sobie wartość przeszczepienia na grunt europejski amerykańskich metod inwestowania kapitałów. W Ameryce jest regułą, że **kredyty wyprzedzają produkcje.** Tak np. pomiędzy rokiem 1919 a 1923 ilość środków płatniczych i kredytowych wzrosła o 60 procent, podczas gdy wzrost ogólnego natężenia życia handlowego wyraził się cyfrą 24 proc. Ten jeden przykład, wybrany z tysiąca, potwierdza tę prawdę, że najistotniejszą funkcją amerykańskiego systemu bankowego jest **finansowanie olbrzymiej spekulacji — spekulacji przemysłowej, rolnej i handlowej.**

Pieniądze amerykańskie przyczyniły się do sztucznego wywołania potrzeb, ale nie mogły być na dłuższą metę rentowne, bo zastosowanie, jakie do nich znaleziono, nie było istotnie produkcyjne. Dzisiaj wierzyciele nie mogą płacić odsetek od wypożyczonych kapitałów. Pożyczki amerykańskie, udzielane Europie straciły przeszło 50 proc. swej wartości; pożyczki, udzielane Ameryce Południowej nie wyobrażają nawet czwartej części swej wartości nominalnej.

***

Amerykański system przemysłowy jest równie, jak handlowy, wadliwy, równie jak tamten nacechowany megalomanią. System, zmuszający przedsiębiorstwa do odnawiania instalacyj przed ich zamortyzowaniem, narzucający coroczne wydatki inwestycyjne, które przewyższają normalny dochód przedsiębiorstwa, system, wymagający nieustannego dopływu coraz nowych kapitałów — nosi w sobie zarodki katastrofy. **Maszyna, która kręci się coraz prędzej i produkuje coraz więcej wymaga klijenta, konsumującego również coraz prędzej i coraz więcej.** — Trzeba więc wzmagać jego siłę nabywczą drogą powiększenia jego zarobków. Jak skompensować sobie wynikający stąd wzrost kosztów? Oczywiście, przez wzmożenie rentowności przedsiębiorstwa a to się nie da osiągnąć inaczej, jak przez dalsze powiększanie produkcji. Powstaje błędne koło. **Produkcja masowa wywołuje zażartą konkurencję, która redukuje coraz bardziej zyski przedsiębiorstw, sprowadzając je do zera i to nawet w tych — rzadkich stosunkowo — wypadkach, gdy dzięki udoskonaleniom technicznym i racjonalizacji, udaje się skompensować całkowicie wzrost płac.**

Nienormalne warunki produkcji, wymiany i konsumcji, wśród których żyły Stany Zjednoczone, już nie istnieją. Znikły — i to nie tylko na czas trwania kryzysu. **Stany Zjednoczone nie zdołają utrzymać swego zbyt wysokiego poziomu życia, jak nie zdołają utrzymać nadmiaru swych instytucyj przemysłowych, na których zbudowały swój sztuczny dobrobyt.** Znaczna, bardzo znaczna część tych instytucyi jest zbędna i szkodliwa. Będzie musiała ulec zniszczeniu tak, jak zniszczeniu ulegną ipso facto miljardy kapitałów fikcyjnych.

Erę supremacji ekonomicznej i finansowej Stanów Zjednoczonych można uważać za zamkniętą.

J. W.

Na rynku walutowym

nastrój spokojny — obroty minimalne.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym sytuacja przedstawiała się następująco. Dolar w obrotach prywatnych ustalił się przy kursie 8.85 w płaceniu i 8.87 w żądaniu przy tendencji utrzymanej. Zainteresowanie dolarami zostało już całkowicie sprowadzone do zwykłego stanu.

Bank Polski płacił za drobne dolary 8.84 i za grubsze 8.85. Zaznaczyć należy, iż po raz pierwszy wczoraj Bank Polski wznowił sprzedaż dolarów ograniczając ją do 100 dolarów efektywnych dla jednej osoby po oficjalnym kursie 8.89.

Czeków Bank Polski wczoraj jeszcze nie przydzielał. W obrotach bankowych kurs dolara gotówkowego pokrywa się w zupełności z kursem rynku prywatnego. Oficjalny kurs czeku i kabla bez zmiany 8.88.

Funt w płaceniu 30.80 i 31 w żądaniu, marka 212 w płaceniu i 212 i pół w żądaniu, frank francuski 35.10 w płaceniu i 35.20 w żądaniu, szwajcarski 173 do 173.25 (słabiej), szyling 103 do 103 i pół. Z powyższych kursów wynika brak jakichkolwiek wahań, co najdobitniej wskazuje na spokojną tendencję rynku.

Złoto przy minimalnem zainteresowaniu: ruble 4.75 w płaceniu i 4.80 w żądaniu i dolary 9.15 do 9.18.

Łódzkie listy zastawne bez zainteresowania przy kursie orjentacyjnym 39 w płaceniu i sprzedaży. (c)

Wieści gospodarcze

5000 BANKÓW AMERYKAŃSKICH WZNAWIA CZYNNOŚCI.

Donoszą z Waszyngtonu, że przedłużenie moratorjum pozwoli wielkiej ilości banków państwowych i prywatnych przystąpić w najbliższym czasie do Federal-Reserve-Systemu.

Dotychczas złożyło podanie o przyjęcie na członków F. R. Systemu — 11 tysięcy instytucyj bankowych.

Sfery finansowe spodziewają się, że w tych dniach podejmie normalne czynności bankowe około 5000 banków.

ZŁOTO WRACA DO BANKÓW AMERYKAŃSKICH.

Donoszą z New-Yorku, że koniec ubiegłego tygodnia zaznaczył się znowu wzmożonym powrotem złota do banków związkowych. W New-Yorku dostarczono do banków złota za 25 milj. dolarów, w Filadelfji za przeszło dwa milj., a w Chicago za 1 milj dolarów.

15.000 KUPCÓW ZAGRANICZNYCH NA TARGACH LIPSKICH.

Według tymczasowych obliczeń dyrekcji Targów Lipskich, tegoroczne Targi wiosenne odwiedziło 15.000 kupców zagranicznych z czego 1200 z Wielkiej Brytanji, 900 z Belgji, 1900 z Holandji, 1400 z Francji, 800 z Włoch, 700 z Austrji, 1200 ze Szwajcarji, 1700 z Czechosłowacji, 400 ze Szwecji, po 350 z Polski i Węgier, po 250 z Danji i Norwegji, po 200 z Rumunji i Hiszpanji, 400 ze Stanów Zjednoczonych i 3000 ze wszystkich innych państw.

CREDIT LYONNAIS 20 PROC. DYWIDENDY.

Credit Lyonnais w Paryżu i Lyonie, największa instytucja bankowa we Francji, wykazuje za rok 1932 czysty zysk w wysokości 83 milj. franków, wobec 83.9 milj. w roku poprzednim. Z powyższej kwoty ma być wydzielona dywidenda 20 proc., czyli w tej samej wysokości, co za rok poprzedni.

Giełda zbożowa.

Na zebraniu giełdy zbożowej ogólny obrót wyniósł 1338 ton. w tem żyta 379 ton. Notowano: żyto standard I-szy 20—20 i pół, II-gi bez obrotów, pszenica czerwona 39—40, jednolita 38—39, zbierana 37—38, owies jedn. 17—18, zbierany 16—16 i pół, jęczmień kaszany 16.75—17.25, browarny 17—18, gryka 19—20, proso 19—20, groch polny 22—25, groch Victoria 27—31, wyka 14 i pół—15, peluszka 13 i pół—14, seradela 13.25—14.25, łubin niebieski 9—9 i pół, łubin żółty 12 i pół—13 i pół, rzepak zimowy 47—50, siemię lniane 38—40, koniczyna czerw. dur. 90—110, bez kanianki 110—125, biała sur. 70—90, bez kanianki 100—125, mąka pszenna luks. 57—62, mąka pszenna 4/0 52—57, żytnia pytl. 33—35, sitkowa i raz 25—27, otręby szale 12—12 i pół, średnie 11—11 i pół, żytnie 9 i pół—10, kuchy lniane 21—21 i pół, rzepakowe 15.25—15.75, słonecznikowe 17 i pół—18.

OKAZJE DLA HANDLU Z ZAGRANICĄ.

Firma turecka pragnie objąć zastępstwo fabryki produkującej tkaniny drukowane dla celów konfekcyjnych. (L. 1393-33).

Firma hamburska reflektuje na kupno używanych maszyn włókienniczych jak cewarki, niciarki i łączniarki taśmowe. (L. 1716-33).

Firma rumuńska pragnie importować z Polski chustki do nosa. (L. 2037-33).

Firma angielska nawiąże stosunki z fabrykami tkanin drukowanych bawełnianych oraz ze sztucznego jedwabiu. (L. 2185-33).

Firma w Johannesburgu posiadająca rozległe stosunki w kolonjach południowo-afrykańskich obejmie zastępstwo fabryk, produkujących tkaniny odzieżowe bawełniane i wełniane. — (L. 2006-33).

Firma turecka pragnie nawiązać stosunki z fabrykami tkanin wełnianych i bawełnianych. (L. 2140-33).

Bliższych informacyj udziela zainteresowanym biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

KOMUNIKAT.

Pielęgniarki wyszkolone poleca do chorych, w miejscu i na wyjazd, na warunkach bardzo przystępnych.

Zgłoszenia Związek ul. Piotrkowska nr. 79. tel. 221-55.

Losy dolara.

„Bank holiday“ w Stanach dobiega końca. Stopniowo otwierają okienka swe banki, w kolejności ustalonej według kategorji instytucji i terytorjalnego położenia.

Dla nas najbardziej bezpośrednio interesującem zjawiskiem jest kształtowanie się kursu dolara w nowej sytuacji.

Okazuje się, że rację mieli ci, którzy przestrzegali przed panicznemi nastrojami. Dewiza nowo - jorska narazie zbliżyła niemal zupełnie do kursu odpowiadającego parytetowi. Niecierpliwi którzy sprzedawali już dolara z 50-groszową stratą ponieśli straty.

Jak było do przewidzenia — waluta Stanów stała się walutą manipulowaną“.

Na środki manipulacji składają się restrykcje w obrocie złota, umożliwiające powołanym czynnikom interwencję. Składają się także — przewidziane na tem miejscu — restrykcje walutowe. Jak słychać polegać one będą nie tyle na rygorach prawnych, ile na faktycznej kontroli, sprawowanej nad bankami w stosunkach z zagranicą. Można mieć jednak wątpliwości, czy taka „cicha“ reglamentacja, która w zdyscyplinowanem społeczeństwie angielskiem wystarczyła nawet w najcieższych chwilach (w czasie wojny światowej i w r. 1931) — okaże sie wystarczającą w warunkach amerykańskich i czy nie okaże się wstępem do bardziej drastycznej metody reglamentacyjnej.

O ile z jednej strony trzeba było przestrzegać przed nastrojami panicznemi, o tyle z drugiej wypada zwrócić uwagę na niewątpliwie mniejszą odporność kursową dewizy Stanów w zmienionych warunkach. Stojąc nawet na gruncie znanej deklaracji prezydenta Roosevelta o zachowaniu poziomu dolara — czynniki kierownicze mogą być zmuszone do dopuszczenia do większych lub mniejszych fluktuacji kursu dolara względem miarodajnych walut. Precyzja dotychczasowego mechanizmu walutowego ustała.

W tych warunkach niewątpliwem już jest że dolar przestał być walutą światową.

W naszym obrocie wewnętrznym musi także w konsekwencji nastąpić porzucenie dolara jako waluty obrachunkowej. Dzieje walut standartowych w ostatnich latach nastroiły wogóle sceptycznie do trwałości walutowej w dłuższych okresach czasu — skłaniając kontrahentów do szukania rozwiązania problemu stałości stosunku kredytowego w ramach własnego miernika pieniężnego (klauzula złotych w złocie itp.)

Dr. A. Z.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach nadal ograniczonych. Notowano: Belgja 124.80 (+20), Holandja 360, Londyn 30.77 (+1), Nowy Jork 8.88, kabel Nowy Jork 8.89—8.88, Paryż 35.12, Praga 26.47 (+1), Szwajcarja 172.95, Włochy 45.90 (+10); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.50 (—10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.75, funt angielski w gotówce 31, szyling austrjacki 102.50, frank szwajcarski 173.70, dolar gotówkowy 8.85, dolar złoty 9.13, rubel złoty 4.78, rubel srebrny 1.33, bilon 0.63.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocna tendencja była dla akcyi starachowickich, któremi dokonano większych obrotów. Notowano: Bank Polski 75.25, Cukier 17.50. Lilpopy 11 (+25), Starachowice 10—10.25—10.15 (+55) Tranzakcje nienotowane: Ostrowieckie 24—26, Modrzejów 4, Haberbusch 38.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocna, przy większych obrotach poż. budowlaną, dolarówką i 8 proc. listami Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 42.50—42.15 (+15), 4 proc. dolarowa 55—55.25 (+45), 4 proc. inwest. 106—106.50 (+100), serjowa 112—111.50, 5 proc. konwers. 44—43.50 (25), 6 proc. dolarowa 58, drobne 59, 7 proc. stab. 57—57.25 (+75), odcinki po 500 dolarów 57.75, 10 proc. kolejowa 105, 4 i pół proc. ziemskie 38.25—38.50, 8 proc. Warszawy 42.25—11.75—42.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 15 marca 1933 r.

Liverpool. Loco 5.08, marzec 4.91, kwiecień 4.90, maj 4.91, czerwiec 4.91, lipiec 4.92, sierpień 4.93, wrzesień 4.94, październik 4.96, listopad 4.96, grudzień 4.98, styczeń 5.00, luty 5.01, marzec 5.04, kwiecień 5.06, maj 5.09

Egipska. Loco 7.16, marzec 6.89, maj 6.97, lipiec 7.06, październik 7.11, listopad 7.17, styczeń 7.25, luty 7.30.

Upper. Marzec 6.25, maj 6.22, lipiec 6.21, październik 6.19, listopad 6.18, styczeń 6.20, luty 6.24.

NOWY PODZIAŁ ŁODZI

na 22 rewiry egzekucyjne. — Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia.

Zarządzeniem prezesa sądu okregowego w Łodzi z dnia 15 marca r. b. łódzki okręg sądowy podzielony został na 22 rewiry egzekucyjne w sposób następujący:

1 rewir

obejmuje wschodnią stronę Rzgowskiej od granicy miasta do Placu Reymonta, wschodnią i północną stronę Placu Reymonta, wschodnią stronę Piotrkowskiej do Emilji, południową stronę Emilji, zachodnią stronę Przędzalnianej, południową stronę Miljonowej do granicy miasta i granicę miasta do Rzgowskiej.

2 rewir

obejmuje północną stronę Miljonowej od granicy miasta do ul. Przędzalnianej, wschodnią stronę Przędzalnianej od Miljonowej do Emilji, północną stronę Emilji, wschodnią stronę Piotrkowskiej od Emilji do Ewangelickiej, Ewangelicką do Sienkiewicza Sienkiewicza od Ewangelickiej do Głównej, południową stronę Głównej od Sienkiewicza do Rokicińskiej, Rokicińską do granicy miasta i granicę miasta do Miljonowej.

3 rewir

obejmuje teren okrążony północną stroną ul. Rokicińskiej od granicy miasta do ul. Głównej, północną stronę ulicy Głównej od ul. Rokicińskiej do ul. Sienkiewicza, wschodnią stronę ul. Sienkiewicza od ul. Głównej do ul. Ewangelickiej, północną stronę ulicy Ewangelickiej od ul. Sienkiewicza do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stronę Piotrkowskiej od Ewangelickiej do Nawrot, południową stronę ul. Nawrot od ulicy Piotrkowskiej do ul. Kilińskiego, wschodnią stronę ul. Kilińskiego od ul. Nawrot do ul. Przejazd, południową stronę ulicy Przejazd od ul. Kilińskiego do Zagajnikowej, wschodnią do ul. Przejazd, południową stronę ulicy Przejazd od ul. Kilińskiego do Zagajnikowej, wschodnią stronę ul. Zagajnikowej od ulicy Przejazd do toru kolejowego, południową stronę toru kolejowego od ul. Zagajnikowej do ganicy miasta i granicę miasta do ul. Rokicińskiej.

4 rewir

obejmuje terytorjum okrążone zachodnią stroną ul. Zagajnikowej, północną stroną ulicy Przejazd, zachodnią ulicy Kilińskiego, północną — ul. Nawrot, wschodnią ul. Piotrkowskiej południową ul. Traugutta południową ul. Kolejowej, ul Kilińskiego południową stroną toru kolejowego do ul. Zagajnikowej.

5 rewir

przedstawia blok ograniczony: torem kolejowym, granicą miasta, ul. Kolejową, ul. Traugutta ul. Piotrkowską, ul. Narutowicza, ul. Konstytucyjną Pomorską do granicy miasta i granicą miasta do toru.

6 rewir

ograniczony jest między ulicami: Narutowicza, Piotrkowską, Cegielnianą, Kilińskiego, Południową, Wierzbową do ul. Narutowicza.

7 rewir

przedstawia blok ograniczony ulicami: Magistracką, Południową, Kilińskiego, Cegielnianą, Piotrkowską, Południową Piłsudskiego i Pomorską do Magistrackiej.

8 rewir

ograniczony jest ulicami: Pomorską od granicy miasta Konstytucyjną, Narutowicza, Wierzbową, Południową, Magistracką, Pomorską (od Magistrackiej do Piłsudskiego), Piłsudskiego, Południową, Plac Wolności, Nowomiejską, Nad Łódką, Północną, Źródłową, Trębacką, Doły, Smutną do granicy miasta i granicą miasta do Pomorskiej.

9 rewir

ograniczony jest ulicami: Smutną od granic miasta do ul. Doły, dalej ulicą Doły, Źródłową Północną, Piłsudskiego, Nad Łódką Nowomiejską, Zgierską, Bałuckim Rynkiem, Zawiszy, Zielną, Dworską, Głowackiego, Starosikawską Bracką do granicy miasta i granicą miasta do ul. Smutnej.

10 rewir

obejmuje teren ograniczony ulicami: Północną stroną ulicy Brackiej, dalej Przemysłową, Starosikawską, Głowackiego, Dworską, Zielną, Zawiszy, Bałuckim Rynkiem, Limanowskiego, ks. Brzóski, Kniaziewicza Zgierską do granicy miasta, a następnie granicą miasta do Brackiej.

11 rewir

zawarty jest w granicach między ulicami: Zgierska do Kniaziewicza od granicy miasta, dalej Kniaziewicza, ks. Brzóski, Limanowskiego, Zgierską, Podrzeczna, Stodolniana, Aleiami Unii, rzeką Łódką ul. Golec do granic miasta.

12 rewir

zawarty jest w granicach ulic: Nowomiejska od Podrzecznej do Placu Wolności, Plac Wolności, Nowomiejska, Piotrkowską, Zawadzką, Zachodnią, 11 Listopada do granic miasta tj. do ulicy Biegunowej, a tam nad rzeką Łódką do Alei Unji, Srebrzyńską, Ogrodową, Stodolniana.

13 rewir

ograniczony jest ulicami: Piotrkowską od Zawadzkiej do Śródmiejskiej, Śródmiejską, Wólczańską, Al. 1 Maja, Towarową, 11 Listopada do Zachodniej, Zawadzką do Piotrkowskiej

14 rewir

obejmuje teren: zachodnia strona Piotrkowskiej od Śródmiejskiej do Zielonej, Zielona, Gdańska, 6 Sierpnia, Towarową, Al. 1 Maja, Wólczańską do południowej strony Śródmiejskiej.

15 rewir

obejmuje: Piotrkowską od Zielonej do Zamenhofa, Zamenhofa Wólczańską, Andrzeja, Lipową, 6-go Sierpnia, Gdańską i Zielona.

16 rewir

obejmuje: Piotrkowską od Zamenhofa do Bandurskiego Łąkowa, Karolewska, Towarowa, 6-go Sierpnia, Lipowa, Andrzeja, Wólczańską, Zamenhofa (południowa strona).

17 rewir

obejmuje Piotrkowską od Bandurskiego do Czerwonej, Czerwoną, Wólczańską, Kątną do granic miasta, 11 Listopada, Towarową, Karolewską, Łąkową oraz południową stronę ulicy Bandurskiego.

18 rewir

obejmuje Piotrkowską od Czerwonej do Placu Reymonta, Rzgowską do granic miasta, granicą miasta do Kątnej, Kątną, Wólczańską do Czerwonej.

19 rewir

obejmuje m. Konstantynów oraz gminy Chojny, Nowosolna i Radogoszcz.

20 rewir

obejmuje m. Rudę Pabjanicką Aleksandrów oraz gminy Babice, Bełdów, Rabień, Bruss i Puczniew.

21 oraz 22 rewir

obejmują czynności egzekucyjne dotyczące skierowania egzekucyi do nieruchomości miejskich, czynności związanych z upadłościami, spisami inwentarza po zmarłych, na terenie m. Łodzi, a mianowicie 21 rewir zachodnią część miasta od osi ulic Rzgowskiej do granic miasta do Placu Reymonta, Piotrkowskiej, Placu Wolności, Nowomiejskiej, Zgierskiej aż do granic miasta. 22 rewir obejmuje wschodnią część miasta od wyżej wskazanej linji.

***

Rewiry egzek. przydzielone zostały równocześnie w sposób nast.: drugi rewir komornik Feliks Harasimowicz, trzeci Wacław Koszelik, czwarty Stefan Zalkowski, piaty Edmund Koroczycki, szósty Leon Wasowski, siódmy Stefan Górski, ósmy Stanisł. Stopczyński, dziewiąty Stanisław Przybora dziesiąty Ludwig Hollas, dwunasty Adam Jaroszyński, trzynasty Leonard Naborowski, czternasty Stanisław Dulkowski piętnasty Jan Rzymowski, szesnasty Tadeusz Łokuciewski, dwudziesty Władysław Trzebiatowski, dwudziesty pierwszy Ignacy Hermanowski i dwudziesty drugi Tomasz Chorzelski.

Rewiry pierwszy, jedenasty, siedemnasty, osiemnasty i dziewiętnasty nie zostały dotychczas obsadzone i powierzone zostaną dodatkowo zamianowanym komornikom.

Dalej miejscowości należące do właściwości 2 rewiru egzekucyjnego sądu grodzkiego w Pabjanicach, włączono tymczasowo do właściwości 1 rewiru tegoż sądu i rewiru egzekucyjnego sądu grodzkiego w Łasku, a mianowicie gminy Dłutów, Górka Pabjanicka, Wirydzew do 1 rewiru egzekucyjnego sądu grodzkiego w Pabjanicach, zaś gminy Dobroń, Lutomiersk, Wodzierady do rewiru egzekucyjnego sądu grodzkiego w Łasku.

Miejscowości należące do 2 rewiru egzekucyjnego w Łęczycy, a mianowicie gminy Gostków, Grabów, Mazew, Sobótka i Tkaczew, włączono czasowo do właściwości komornika sądu grodzkiego w Łęczycy 1 rewiru.

Upadłości i układy.

Firmie **„Światłowski, Kon i Brener“**, fabrykacja towarów wełnianych w Łodzi przy ul. Karola 17 sąd łódzki odmówił udzielenia odroczenia wypłat. Na wyrok ten adw. Wajcman, pełnomocnik firmy złożył skargę apelacyjną, żądając uchylenia zaskarżonego wyroku i udzielenia odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy.

Sąd apelacyjny, rozpatrując powyższą skargę wziął m. in. pod uwagę, że powołany przez sąd łódzki biegły, po zbadaniu interesów firmy ustalił przewyżkę aktywów nad pasywami o 110 tys. zł., a delegowany sędzia handlowy po zaznajomieniu się ze stanem majątkowym, wypowiedział się za odroczeniem, że Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi zakwalifikowała przedsiębiorstwo firmy, jako przedsiębiorstwo odpowiadające wymogom użyteczności gospodarczej w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu upadłości, że wywody sądu okręgowego są zbyt ogólnikowe i nie znajdują dostatecznego oparcia w danej sprawie, na zasadzie zaś sporządzonego bilansu należy przyjść do wniosku, że firma petentka jest w stanie zaspokoić swych wierzycieli, lecz przeżywa trudności płatnicze na skutek braku płynnych kapitałów i nie może narazie sprostać swoim zobowiązaniom. W tym stanie rzeczy i przy braku sprzeciwów ze strony wierzycieli oraz możliwości porozumienia między nimi a dłużnikiem co do terminu i sposobu ich zaspokojenia, uznał sąd apelacyjny, iż są dostateczne podstawy do udzielenia firmie odroczenia wypłat i postanowił wyrok sądu okręgowego uchylić i udzielić odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, począwszy od dnia 21 lutego 1933 r.

Sąd handlowy w Łodzi na wczorajszej nowej sesji w sprawie tej mianował nadzorcę sądowego i sędziego komisarza.

***

Wobec tego, iż w sprawie upadłości **Józefa - Majera Rozenbluma** w pierwszym terminie sprawdzenia wierzytelności nie wszyscy wierzyciele zgłosili swoje pretensje do masy, na wniosek sędziego komisarza sąd wyznaczył ostateczny dwutygodniowy termin sprawdzania wierzytelności.

***

W dniu 11 marca r. b. odbyły się wybory kandydatów na syndyka w sprawie upadłości **Hermana Teodora Kunerta**, prowadzącego przedsiębiorstwo sprzedaży obrazów i materjałów piśmiennych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 87. Największą ilość głosów otrzymał dotychczasowy kurator adwokat Herman Behrman, to też sąd w dniu onegdajszym mianował go syndykiem tymczasowym masy upadłości.

Ze sporządzonego przez Kunerta bilansu wynika, iż aktywa składające się z towarów na składzie wynoszą 74.206 zł. 41 gr., pasywa zaś 90.918 zł. 73 gr., niedobór zatem wynosi przeszło 16.000 złotych.

A-R-J-A-N-A

Echa nadużyć w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

(as) Głośną w swoim czasie była sprawa nadużyć, o jakie oskarżono urzędników wydziału karnego sądu okręgowego w Łodzi, a mianowicie Węgra, Jakubowskiego i Szczesia. Rozprawa w sądzie okręgowym w Łodzi zakończyła się wyrokiem skazującym wszystkich trzech.

Sąd apelacyjny w Warszawie wyrok w stosunku do Szczesia uchylił i uniewinnił go. Gdy Szczesio ponownie rozpoczął pracę w sądzie ujawniono nowe nadużycia, tym razem Węgra i Szczesia.

Przeciw obu wyżej wymienionych podniesiono zarzuty, iż pobrali od Marjana Prassela, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Żeromskiego 39, złotych 300 na poczet wymierzonej grzywny w sumie 355 zł. wraz z kosztami, lecz sumy tej nie wnieśli do kasy sądowej.

Węgier wyjaśnił, że kwotą 300 zł. podzielił się ze Szczesiem. Gdy komornik poraz wtóry zamierzał egzekwować od Prassela grzywnę, ten zameldował o pobraniu kwot przez Węgra.

Dalej Węgier i Szczesio odpowiadali za przywłaszczenie dowodu rzeczowego i 225 zł. stanowiących własność Romana Gogolewskiego z Pabjanic. Gdy Gogolewski zgłosił się po odbiór tych pieniędzy, starszy sekretarz wydziału karnego, Bolesław Dytberner stwierdził, iż pieniądze (225 zł.) z koperty wyjęto i że sfałszowano pokwitowanie.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Bronisława Węgiera na 6 miesięcy więzienia a Szymona Szczesia na 1 rok więzienia.

W dniu wczorajszym sprawa ta rozpatrywana była przez sąd apelacyjny w Warszawie.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego w Łodzi zmienił: karę 6 miesięcy więzienia w stosunku do Węgra zatwierdził, natomiast Szymona Szczesia uniewinnił.

DZIWOLĄGI „Metro" i „Adria".

Kinematografja współczesna jest tak daleko posunięta naprzód, że, dla uplastycznienia przeróżnych, bodaj że najdziwniejszych, objawów naszego życia, nie przebiera w środkach i kosztach, dążąc jedynie do urzeczywistnienia i utrwalenia na taśmie filmowej zagadnień trudnych, trapiących ludzkość. Film „Dziwolągi" jest bodaj jedynym filmem, stworzonym dla czasów obecnych, plastycznie wykazujący nam prawe wybryki natury, najbardziej niezwykłe potwory ludzkie w dramacie wstrząsów, dziwów i niesamowitości. Aby zaś film tego rodzaju uprzyjemnić i widza zbytnio nie nużyć, do akcji filmu zaangażowano artystów tej miary, co Olga Bakłanowa i Wallace Ford, którzy stworzyli niebywałe kreacje. Reżyserja i opracowanie na wysokości zadania. Film — który warto zobaczyć.

JUAN MANEN W ŁODZI.

Hiszpański skrzypek światowej sławy Juan Manen po triumfalnych artystycznych sukcesach, jakie odniósł ostatnio zagranicą, przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden koncert mistrzowski, który odbędzie się w Filharmonji w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 8.30 wiecz. Znakomity ten artysta przygotował dla Łodzi wspaniały program. Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

TEATR REWJI „BI-BA-BO".

Dziś premjera rewelacyjnej rewji p. t. „Bez pracy" z udziałem najlepszych sił artystycznych stolicy. Na czele: Bielicz, Rybaczewska, Olecka, Misiewicz, Winecki i Sławski. W programie arcywesołe skecze, inscenizacje i piękne piosówki.

Ceny miejsc od 50 gr. do 2.20.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12 min. 30 w południe w sali YMCA, Piotrkowska 89, pani Jadwiga Goldbergowa wygłosi odczyt p. t. „Wpływ odżywiania na życie człowieka". Odczyt szczególnie interesujący dla pań domu.

Wejście bezpłatne.

SZUBERT W MALINOWEJ.

W sali Malinowej Grand Hotelu od kilku dni z dużem powodzeniem cieszy się program artystyczny z Kazimierzem Szubertem, artystą teatrów miejskich na czele. Prezentuje on 10 świetnych karykatur wybitnych i znanych mieszkańców naszego miasta.

Doskonałe teksty recytowane przez artystę oraz świetnie wykonane figury przez karykaturzystę Stanisława Dobrzyńskiego budzą wielką wesołość i są przyjmowane oklaskami przez rozbawioną publiczność.

Pozatem dużem powodzeniem cieszy się urocza primadonna operetki lwowskiej p. Mela Grabowska, świetny duet taneczny Heinischów, Vera Mill i piosenkarz „Feminy" — Kersen.

Tomaszów-Mazowiecki

STREJK WŁÓKNIARZY.

Po onegdajszym wiecu, zwołanym przez komisję strejkową, w celu poinformowania robotników o sytuacji strejkowej oraz wyniku konferencji z przemysłowcami, robotnicy w liczbie 1500 osób uformowali pochód, usiłując dostać się przed fabrykę Landsberga, celem zmuszenia pracujących robotników do opuszczenia warsztatów pracy. Demonstrację rozproszono.

Sytuacja strejkowa na terenie Tomaszowa nie uległa zasadniczo poważniejszej zmianie. Liczba strejkujących wynosi 680 osób. W mieście panuje zupełny spokój.

RADA MIEJSKA UCHWALIŁA BUDŻET.

Onegdaj Rada Miejska na swem posiedzeniu uchwaliła z bardzo małemi zmianami budżet m. Tomaszowa na rok 1933/34.

W czasie dyskusji, która zmierzała do poczynienia w budżecie dalekoidących oszczędności, r. Bednarski wystąpił z wnioskiem o skreślenie w dziale rozchodów sumy zł. 10.000, przeznaczonej na dokonanie pomiarów miasta, który też przeszedł większością głosów.

Na wniosek r. Kotarskiego, który wystąpił w imieniu frakcji P. P. S. skreślono całkowicie pobory delegata oszczędnościowego przy magistracie.

Następnie powiększono subsydjum dla gimnazjum realnego do kwoty zł. 20.000, dla straży ogniowej — zł. 3.000, L. O. P. P. — zł. 1.000.

Budżet po stronie wydatków wyraża się sumą zł. 910.652, przyczem jest ona mniejsza od preliminowanej o złotych 9.916. Dochody zamknięto nadwyżką zł. 179.34.

Pozatem na temże posiedzeniu przyjęto jednogłośnie statut o poborze podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, statut o poborze podatku od psów, następnie podatek za nadmierne zużycie dróg.

Również jednogłośnie Rada Miejska przyznała 10 proc. dodatek komunalny dla pracowników magistratu na rok budżetowy 1933/34.

Wreszcie dokonano wyboru opiekunów społecznych na okres 3-letni: prezydentowa Smulska, r. Eberle, Lasota, Karcher, ławnik Rozenberg, Berliner, Ludwik, Kunkiel, r. Sztajnberg, r. Wattenberg.

PROGRAM OBCHODU W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Komitet Obchodów Narodowych opracował następujący program uroczystości obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 18 b. m. o godz. 19-ej oddziały przysposobienia wojskowego wezmą udział w capstrzyku z orkiestrą straży ogniowej po ulicach miasta.

Dnia 19 b. m. o godz. 8.50 zbiórka oddziałów Policji Państwowej, Federacji Zw. Obr. Ojczyzny, Hufców Szkolnych, Związku Strzeleckiego, Legjonu płk. Berka Joselewicza, Sokoła, Zw. Harcerskiego i P. W. Kolejowe, godz. 9.45 — nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, gdzie wygłoszone będą przemówienia okolicznościowe, wreszcie defilada przed p. starostą, komendantem powiatowym P. W., komendantem rejonu P. W. i członkami Komitetu Obchodów Narodowych.

W godzinach popołudniowych odbędą się uroczyste akademje.

Pozatem o godz. 14 zawody marszowe na trasie 10 klm. (Tomaszów — Zawoda i z powrotem). Start i meta z pod pomnika Kościuszki.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 17 bm. o godzinie 8-ej wieczorem w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ulicy Piotrkowskiej 102, p. inż. A. Pauly z Warszawy wygłosi odczyt na temat: — „Łodzie podwodne i ratowanie załóg w wypadkach awaryj".

ODCZYT W. ŻABOTYŃSKIEGO.

Znakomity przywódca sjonistów, rewizjonistów Wł. Żabotyński wygłosi w Sali Filharmonji w środę, dnia 22-go bm. o godz. 9-ej wiecz. odczyt na temat: „Walka o państwo żydowskie".

SPORT

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 6 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 16.III.33 r.

1. Wskutek uchwały karencyjnej unieważnia się następujące dokumenty:
   a) karty zgłoszeń Lubawego Władysława i Wannera Ottokara dla WKS. Prosna w Kaliszu,
   b) zwolnienie Szymańskiego Witolda z Pabjanickiego TC.,
   c) kartę zgłoszenia Racięckiego Stanisława dla WKS (Łódź),
   d) kartę zgłoszenia Czyżykowskiego Tadeusza dla Kl. Turystów.
2. Komunikuje się, że następujący gracze nie otrzymali potwierdzeń i nie mogą, aż do odwołania, brać udziału w grach:
   Filipiak Józef (TUR—Łódź), Goldberg Moniek i Hausen Samuel (Makabi—Łódź), Duczyński Roman (Orkan), Niewiadomski Alfons (Prosna—Kalisz).
3. Wzywa się SKS—Łódź, do nadesłania w terminie 3-dniowym II części karty zgłoszenia (potwierdzenie) gracza Filipiaka Józefa, zwolnionego z dniem 22 grudnia 1932 r. celem dołączenia do wglądu PZPN.
4. Komunikuje się Strzeleckiemu KS. i ZSGS. Hakoah (Łódź), że gracze: Ślązak Jan i Owczarek Józef (SKS) oraz Goldtater Zygmunt, Balsam Matjasz i Joskowicz Szmul (Hakoah) zostali potwierdzeni przez PZPN, wobec czego prośby o zezwolenie na udział w zawodach w dniach 18 wzgl. 19 bm. wspomnianych zawodników już są nieaktualne.
5. Pismo KS. Widzewska Manufaktura (L. dz. 120-33) o zezwolenie zawodnikowi Nurczyńskiemu Janowi na wzięcie udziału w zawodach w dniu 18 bm. załatwia się odmownie ze względów zasadniczych.
   Jednocześnie komunikuje się wspomnianemu klubowi, że niedopuszczalnem jest złożenie w sekretarjacie WG i D karty zgłoszenia i pisma z datą wystawienia 16 marca 1933 r. w dniu 15 marca br.
6. Wzywa się KS. Orkan do złożenia w terminie 3-dniowym oryginalnego pisma zwalniającego gracza Duczyńskiego Romana z KS. Granat (Skarżysko).
7. Wzywa się TG. Sokół (Zgierz) do złożenia w terminie 3-dniowym oryginalnego pisma zwalniającego gracza Kałużyńskiego Stefana z WKS. Łączność w Brześciu.
8. Wyznacza się następujące terminy badania boisk:
   Sobota, 18 bm. godz. 17-ta — boisko WKS.
   Poniedziałek, 20 bm. godz. 16-ta boisko RTS. Widzew, godz. 16.30 boisko KS. Widzewska Manufaktura.
   Środa, 22 bm. godz. 16-ta — boisko RKS. TUR — Łódź.
   W powyższych terminach kluby wydelegują na boiska swych przedstawicieli oraz przygotowią odpowiednią obsługę i przyrządy miernicze. Poza kontrolą wymiarów boiska i bramek oraz stanu siatek badany będzie również stan szatni dla sędziego i zawodników wraz z urządzeniami (umywalnia, apteczka itp.).
9. Przypomina się, że kluby, które dotychczas nie zgłosiły swych drużyn do mistrzostw okręgowych, mogą to jeszcze uczynić w ciągu 5 dni od daty ukazania się komunikatu, po upływie tego terminu, definitywnie do rozgrywek nie będą dopuszczone.
10. Podaje się do wiadomości, że rozesłane wykazy graczy celem wykreślenia zawodników nie biorących udziału w grach, należy załatwić w terminie do dnia 25 bm. pod rygorem kar.

Elita bokserów łódzkich zgłoszona do mistrzostw okręgowych.

W związku z kończącym się terminem przyjmowania zgłoszeń do zawodów o mistrzostwo okręgu w boksie, dowiadujemy się, że zostali już zgłoszeni wszyscy najlepsi pięściarze okręgu. Lista dotychczasowych zgłoszeń przedstawia się następująco: klub **IKP:** Pawlak, Leszczyński, Graczyk, Grabor Spodenkiewicz, Babicki, Nikonorow, Banasiak, Owczarek, Garnczarek, Stahl I, Stahl II, Chmielewski, Łompieś, Kempa i Krenc;

klub **„Geyer":** Wojciechowski, Krum, Woźniakiewicz, Gawin, Lipiec, Majer;

ŁKS: Klimczak, Krzywański I, Krzywański II, Kustosz i Piestrzyński;

„Union-Touring": Bicer I, Bicer II, Frank, Mann i Baranowski;

Wima: Wolrab, Cegielski i Kłodas;

KPZjednoczone: Brzęczek, Michalak, Stanikowski, Marczewski i Rosław.

Nie zgłosiły jeszcze swych pięściarzy: Hakoah, Bar-Kochba, Kruszeender i SKS.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"



ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika)

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
3 gwiazdy ekranu! JEANETTE MAC DONALD I MAURICE CHEVALIER znani z filmów „Wesoły porucznik" i „Godzina z Tobą" Rouben Mamoulian reżyser twórca z filmu Dr. Jekyll i Mr. Hyde, wystąpi w filmie

„KOCHAJ MNIE DZIŚ"

Wspaniałe arcydzieło, pełne przepychu, śpiewu i humoru. — Następny program: „CZŁOWIEK KTÓREGO ZABIŁEM", reż. Ernesta Lubicza. — Początek seansów o godz. 4-ej pp. w niedziele o godz. 2 pp. — Ceny miejsc I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 45 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. — Dnia 18 w sobotę i 19 w niedzielę wyświetlany będzie PORANEK DLA MŁODZIEŻY. — Cena biletu gr. 20.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „PALACE" KINO TEATR

Dziś szampańska premjara!

„Moja żona hochsztaplerka"

arcywesoła, erotyczna dźwiękowa komedja francuska. — W rol. gł. Reneé Devillers, Robert Arnoux i A. Pasquali
NADPROGRAMY 20—10 — Pocz. o 4. — Na pierwszy seans ceny zniżone. — NADPROGRAMY

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 ppoł niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med. 2—30

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr.

S. Kantor

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

DOKTÓR

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

Dr. 30—2

W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DOKTÓR 40 2

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5—9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

Dr. G. RYDZEWSKI

choroby skórne, weneryczne, włosów i moczopłciowe
Łódź, Zamenhofa 6
przyjmie od godz. 9—10 rano i od 6—8 wiecz., w niedziele od 11—12.

2 pokojowe,

słoneczne i ciepłe mieszkanie z wygodami w czystym domu
poszukiwane.
Oferty sub. „A. K." 30-2

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z znaturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały, że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio - moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5 - (R) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. NIEMOJEWSKI przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3, na ul. Koszykową Nr. 1 (róg. Al. Ujazdowskiej).

Do akt Nr. 362/1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Jelenia i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 3700.—

Łódź, dnia 14 marca 1933 r.
Komornik:
(—) KAZIMIERZ SUZIN.

Do akt Nr. E. 487/1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ch. Engel" i składających się z mebli, maszyny do szycia i kasy ogniotrwałej oszacowanych na sumę zł. 1660.—

Łódź, dnia 8 marca 1933 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 2190/1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmaji Cymermana i składających się z mebli, żyrandola, firanek, parawanu, patefonu i 3-ch maszyn do szycia oszacowanych na sumę zł. 1440.—

Łódź, dnia 7 marca 1933 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

KUPIĘ samochód

limuzynę, dobrej marki, używany w najlepszym stanie. Oferty z żądaną ceną sub „F. G. K." do Administracji.

NASIONA

pierwszej jakości: rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, **cebulki i kłącze** kwiatowe, **narzędzia i przyrządy** ogrodniczo-pszczelnicze, **nawozy i preparaty chemiczne** (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Polecają składy
L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168156, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125. Cenniki bezpłatnie.

DOKTÓR 30-2

Ziomkowski

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 2—4 po poł., od 8—9 w. w niedz. i święta od 10—1-ej.

Do akt Nr. Km 1509/1931 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi ul. Wólczańska nr. 140, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 24 marca 1933 r. od godz. — odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „Fabr. Wyr. Baweł. „Juljusz Müller" w jego lokalu w Łodzi ul. Piotrkowska 169, składających się z kasy ogniotrwałej maszyny do pisania, sto sztuk panamy i przędzy bawełnianej, oszacowanych na łączną sumę 14.500.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 marca 1933 r.
Komornik:
(—) MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. Km 998/1932 r.
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi ul. Wólczańska nr. 140, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 24 marca 1933 r. od godz. — odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Abrama Lipszyca w jego lokalu w Łodzi przy ulicy St. Wólczańskiej 6, składających się z 24-rech krosien oszacowanych na łączną sumę 12.000.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 marca 1933 r.
Komornik:
(—) MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. Km 294/1933 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego nr. 25 na zasadzie art. 604 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 21-go marca 1933 r. od godz. 13, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Natana Fogla w jego lokalu w Łodzi przy ul. Magistrackiej 12 składających się z kredensu stołowego, pomocnika kredensu stołu dębowego i szafy dębowej oszacowanych na łączną sumę 630.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 lutego 1933 r.
Komornik:
(—) JAN JABCZYK.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska

przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

POKÓJ panieński używany w dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny do Republiki pod „K. Z."

MASZYNĘ do liczenia używaną kupię Oferty „E. K." 18

OKAZYJNIE tanio sprzedam urządzenie ładnej sypialni i pokoju stołowego w dobrym stanie. Wiadomość w Republice. 28

SERWIS na 12 osób sprzedam okazyjnie. Gdańska 43, m. 10.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

POSZUKUJĘ używanej maszyny do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Igmen".

OKAZJA! Meble jasne: szafa, kozetka, kredens, stół, krzesła i inne, tanio sprzedam. Piotrkowska 269, m. 3 od 2—4 i od 8—10. 19

KUPIĘ wózek dziecięcy nowomodny w dobrym stanie. Of. sub. „Wózek".

Lokale

DUŻY pokój przy rodzinie z używalnością kuchni w okolicy Zielonego Rynku poszukiwany. Oferty „Kwiecień".

MIESZKANIE frontowe, czteropokojowe do oddania. Andrzeja 28. Dowiadywać się u dozorcy.

DUŻY pokój wynajmę tanio od zaraz dla 2 panów lub pań. Może być z utrzymaniem. Wiadomość: Żeromskiego nr. 18, m. 27.

DWUOKIENNY frontowy umebl. pokój. Wygody, telefon zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 46, m. 11.

POKÓJ w eleganckim domu z telefonem, centralnem ogrzewaniem i wygodą do wynajęcia. Piłsudskiego 76. Dozorca wskaże.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami telefonem i utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Radwańska ... m. 21.

DO WYNAJĘCIA natychmiast przy ul. Narutowicza 39 mieszkanie pięciopokojowe i sześciopokojowe (trzecie piętro) z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: tel. 131-02.

POKÓJ słoneczny z niekrępującem wejściem z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Lipowa 20, front, II piętro m. 5. Obejrzeć można od 10 rano do ... popołudniu.

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje" do administracji.

MIESZKANIE 4-pokojowe w cichym domu, wszelkie wygody, 2 wejścia ... 1 kwietnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska 23 u gospodarza.

POKÓJ umeblowany, z niekrępującem wejściem, wszelkiemi wygodami, natychmiast do oddania. Południowa ... m. 84.

Posady

MAMKA młoda z świeżym pokarmem poszukiwana. Zgłosić się Żeromskiego 29, m. 2

ZDOLNI akwizytorzy poszukiwani. Zgłoszenia w ciągu dnia dzisiejszego. Wiadomość w administracji Republiki.

POTRZEBNA od zaraz sprzedawczyni z odpowiednią prezentacją do magazynu konfekcji damskiej R. Margolis Piotrkowska 92.

POTRZEBNY fryzjer damski, ... na stałe pomoce. Śródmiejska 51.

SŁUŻĄCA samodzielna, umiejąca dobrze gotować z dobrymi świadectwami szuka posady. Oferty pod „E. F." do Republiki.

WYKWALIFIKOWANY wojażer sprzedawca branży kamgarn, sztrajchgarn poszukuje posady na stałe lub kolekcję na prowizję. Of. sub „J." Pierwszorzędne referencje.

Rozmaite

SZARPARNIA z urządzeniem specjalnym na jedwab i wełnę z siłą ... do wydzierżawienia. Oferty „Szarparnia".

ZGUBIONO 2 weksle po zł. 100 ... wystawca Beno Tondowski, ... marca i 24 kwietnia 1933 r. ... H. M. Kupas. Weksle powyższe unieważniam Kupas, 11-go Listopada ...

ZAGINIONA została legitymacja P.U. Izbicka Tauba, Mielczarskiego ... znalazca zechce zwrócić.

MICHUELOWI Icchokowi Gertlerowi Wolborska 37 skradziono książeczkę wojskową, roczn. 1909 wyd. przez P. K. U. Łódź.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub ... lokatora, 2) znaleźć mieszkanie ... pojedyńczy pokój, 3) sprzedać ruchomość lub rzecz, 4) kupić coś ... wiek okazyjnie, 5) dostać posadę ... wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50. zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, z reguły niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z pierwszego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.